NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. 1.
Rok IX. Kraków, sobota 20 listopada 1926 Nr. 259

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji **nie będą** uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. **Redaktor** naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł.13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne 100% droższe.

Weizmann w Ameryce

Kraków, 19 listopada

Jest to stary, tradycyjny już niemal nasz błąd, że żywych naszych wielkich ludzi nie doceniamy, ażeby tem większą dozą adoracji darzyć ich — po śmierci. Jak długo żyją, stanowią przedmiot naszej krytyki, lub — co gorsza — lekceważenia. Kiedy ich więcej niema, otwierają się nam nagle oczy na cały bezmiar ich wielkości. Tak było zawsze, tak jest i dzisiaj.

Weizmann bawi znowu w Ameryce. Mówimy o tem lekko i tak sobie od niechcenia, jakby szło o podróż zamorską, jaką obecnie często urządzają sobie rozmaici politycy europejscy. Taką podróż odbywa właśnie królowa rumuńska. Toasty, wiwaty, uroczystości przyjęcia itd.

Ale podróże amerykańskie naszego przywódcy inny, zupełnie inny posiadają charakter. Droga, którą Weizmann kroczy w Ameryce, to nie droga usłana różami — choć naturalnie bankietów i przyjęć na jego cześć nie brak, — ale droga zaprawdę ciernista. Droga człowieka, apelującego do idealizmu i do sumienia narodowego w kraju businessu i wszechwładnego dolara. Żyd amerykański — owa dziwna specyficzna mieszanina geszefciarstwa i snobizmu, ale także i dobrego serca oraz szczerych sentymentów rodzinnych i religijnych — dla wszystkiego jest bardziej przystępny, niż dla ideału sjonistycznego, dla hasła narodowego renesansu i ojczyzny żydowskiej w Palestynie. Miljony dolarów wyciągają z kieszeni naszych braci amerykańskich rozmaici rabini owie i „cudotwórcy" z Polski, różne towarzystwa filantropijne i społeczne, ba, nawet kolonizacja krymska znajduje w ich oczach łaskę i zrozumienie, ale Palestyna, idea narodowa i odrodzenie własnej kultury i własnych wartości duchowych własna Ojczyzna — to wszystko przechodzi zdolność wewnętrznego zrozumienia i entuzjazmu Żyda amerykańskiego. — W s z e l k a propaganda ideowa jest przedsięwzięciem wymagającem niegasnącego zapału i wielkiej, serdecznej ofiarności. Cóż dopiero propaganda sjonizmu w Ameryce!

Weizmann od kilku lat wyrębuje idei naszej drogę do serc i dusz żydostwa amerykańskiego. Czyni to z tak wielkiem samozaparciem się, z takim heroizmem woli, z tak podziwienia godnym uporem człowieka oddanego ideałowi bezwzględnie i bez reszty, że zasługi jego dla sjonizmu ocenić należycie i sprawiedliwie potrafi jedynie tylko — potomność. My, współcześni — jeśli nie krytykujemy go, jak Stricker, lub nie rzucamy nań kamieniem potępienia, jak Żabotyński — mamy dlań jeno wyrazy obojętnego uznania. Nasi następcy zrozumieją dopiero prawdziwe jego znaczenie dla sjonizmu w ciężkim okresie powojennych wielkich triumfów i niemniej wielkich powojennych kryzysów.

Ameryka jest nieodzownie sjonizmowi potrzebną. Bez żydostwa amerykańskiego niemożliwą, lub w najlepszym razie, ogromnie utrudnioną byłaby wybudowa żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Żydostwo wschodnio-europejskie zostało wskutek wojny zniszczone. Materjalnie i finansowo jest ono niezdolne do tych ofiar dla Palestyny, jakie są konieczne i polityczny wpływ żydostwa wschodnio-europejskiego na arenie wpływów międzynarodowych jest mały. Żydzi Europy zachodniej są zaś liczbowo quantité negligeable. Pozostaje tylko wielomiljonowe żydostwo amerykańskie, skupione w sobie, nie nadgryzione jeszcze zbyt głęboko jadem asymilacji, a przytem politycznie wpływowe i finansowo silne. To żydostwo musi być dla sjonizmu zdobyte, jeśli Palestyna ma rychło, „za dni naszych", stać się naszą siedzibą narodową. Weizmann o duszę żydostwa amerykańskiego walczy. Walczy z uporem, fanatyzmem i głęboką wiarą w sjonizm i żydostwo. Walczy jak prawdziwy apostoł. I — zwycięża. Wszak bez Ameryki nie bylibyśmy w Palestynie tak daleko, jak już jesteśmy. A jeśli dziś, mimo kryzysu, możemy spokojnie i z otuchą patrzeć w przyszłość, to też w dużej mierze tylko dlatego, że wierzymy w żydostwo amerykańskie. Zapewne, i bez Ameryki sjonizm — historyczny ideał żydostwa — nie złożyłby broni, lecz szedł konsekwentnie naprzód, aż do zwycięstwa. Ale idzie o tempo pracy, o potrzeby mas żydowskich i o to, że czas pracuje przeciwko nam w Palestynie. Dlatego musimy zdobyć dla sjonizmu żydostwo amerykańskie i dlatego Weizmann je zdobywa.

Stricker i Żabotyński nie są zadowoleni. Stricker pisze o podróży Weizmanna do Ameryki: „Mit eingerollter Fahne". Jest to zarzut niesłuszny. Weizmann nie konceduje nic ze sjonizmu wobec notablów żydowskich. Nie konceduje ani o źdźbło więcej, niż gotów był koncedować im Herzl. O tem sjoniści radykalni i rewizjoniści powinni pamiętać. Żabotyński zna tylko jedną radę na obecne bolączki i trudności: więcej i energiczniej żądać od Anglji. Żądać od niej wykonania zobowiązań mandatowych. Jego zdaniem, i wzmocnienie funduszów nic nam nie pomoże, a rozszerzenie Jewish Agency zniszczy tylko sjonizm. Jedyną recepta — to wywarcie nacisku na rząd angielski. Słusznie odpowiada na to palestyński „Hajiszuw": „Czyż człowiek taki jak Żabotyński nie rozumie, że już choćby dla wywarcia nacisku na rząd angielski potrzebną nam jest Jewish Agency?"

Weizmann w Ameryce. Oto ciernista droga naszej idei ku realizacji. Tylko zjednoczone na platformie palestyńskiej żydostwo golusowe zdolne jest wybudować swą siedzibę narodową. Ta prawda nie może już chyba dla żadnego sjonisty ulegać wątpliwości. Nadzieje na uzyskanie większej pożyczki narodowej są, jak dotąd, nierealne. Pozostaje nam tylko własny wysiłek. Stary, ale ciągle słuszny dogmat sjonistyczny. O ten dogmat opiera się Weizmann, kiedy apeluje bezustannie: A gdzie ty jesteś narodzie żydowski?

Weizmann jest na swoim posterunku. Jeśli każdy z nas z tym samym uporem, z tą samą wytrwałością, z tym samym wewnętrznym zapałem, z tą samą wiarą stać będzie na tym małym, drobnym i niepozornym odcinku frontu sjonistycznego, jaki los mu wyznaczył, to z pewnością przezwyciężymy obecny kryzys i wszystkie kryzysy, jakie mogą jeszcze przyjść i jakie są w każdem dziele ludzkiem nieuchronne. Sjonizm stoi ponad kryzysami. Sjonizm potrzebuje tylko wiary, zapału i ofiarności. Żadna idea nie realizuje się w inny sposób i na innej drodze.

W. B.

Dalsza dyskusja budżetowa w komisji

P. P. S. składa referaty. — Ostra krytyka działalności Polskiej Agencji Telegraficznej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 11 Sin. Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś do dalszych obrad nad preliminarzem budżetowym.

Przedstawiciele P.P.S. zrzekają się referatów

Na wstępie przewodniczący zakomunikował, że pos. Marek (PPS) zrzekł się referatu budżetu ministerstwa sprawiedliwości, poseł Hausner również z PPS, zrzekł się referatu budżetu min. robót publicznych i poseł Pączek (PPS) referatu rent i emerytur. Wobec tego komisja wybrała referentem budżetu min. sprawiedliwości posła Łypacewicza (Wyzw.), robót publ. Bosackiego (Piast), rent i emerytur Regera (PPS).

W posiedzeniu brał też udział wicepremjer Bartel.

Budżet prezydjum rady ministrów

Przystąpiono do dyskusji nad budżetem prezydjum rady ministrów. Referat wygłosił poseł Polakiewicz (Stron. Chł.). Ogólna suma wydatków w części administracyjnej wynosi 1 miljon 654 tysiące złotych. W porównaniu z preliminarzem na r. 1926 osiągnięto 25 procent oszczędności.

Najwyższy Trybunał Administracyjny

Następnie referent pos. Polakiewicz poruszył sprawę Najwyższego Trybunału administracyjnego, zaznaczając, że do Najw. Trybunału administracyjnego wpływa miesięcznie 500 podań, skutkiem czego zaległości wzrastają. W pierwszej połowie bm. zalegało 4210 spraw. Wobec takiego stanu rzeczy, skarga w Najwyższym Trybunale administracyjnym nie może być rozstrzygniętą wcześniej jak po upływie pół roku. Przyczyną tego jest brak pomieszczeń.

Z kolei referent poruszył kwestję Polskiej Agencji Telegraficznej, stwierdzając, że przekształcenie PAT-icznej na przedsiębiorstwo państwowe dało dodatnie rezultaty. Jeśli chodzi o wiadomości krajowe, to działalność PAT-icznej została wybitnie rozszerzona. W projekcie na rok 1927 znajduje się czasowe skasowanie i to próbne agencji PATicznej w Paryżu Londynie, Moskwie i Królewcu a PAT korzystać będzie z informacyj zaprzyjaźnionych agencyj telegraficznych.

Dyrektor PAT-a przeciwko prasie polskiej

Następnie zabrał głos dyrektor PAT-icznej p. Górecki, który zaznacza, że prasa polska niejednokrotnie nie docenia wiadomości Polskiej Agencji Telegraficznej i opiera się często na źródłach niemieckich, insynuując jednocześnie, jakoby PAT informował o zagranicy via Berlin. Dziennikarze gonią za sensacjami. Cała przemowa p. Góreckiego była jednym atakiem na prasę polską.

Odprawa posła Hausnera

W odpowiedzi zabrał głos pos. Hausner (Koło Ż.) który szeroko omawia działalność PATicznej. Mow-

ca występuje przeciwko twierdzeniu p. Góreckiego. jakoby PAT był bezstronnym, a na dowód nie bez stronności lecz nawet bezkrytyczności, mówca przytacza fakt następujący: We wrześniu, w przeddzień świąt żydowskich PAT przyniósł wiadomość o rozruchach w Jerozolimie których żadna inna agencja nie podała. W rezultacie PAT musiał ię wiadomość odwołać. Drugi fakt: Banda cyganów morduje w celach rabunkowych dziecko chrześcijańskie, a PAT robi z tego mord rytualny i odświeża dawno pogrzebaną bajkę. Mowca zwraca się z zapytaniem do p. Góreckiego, czy zdaje sobiesprawę, jaką szkodę wyrządza się państwu przez podawanie zmyślonych faktów. Dziennikarze w Polsce mają zadania nietylko reporterskie, ale także wychowawcze, PAT nie spełnia zadania wielkiej agencji prasowej..

Przemawiali jeszcze posłowie Łypacewicz, Kwiatkowski i Byrka. Zabrał też głos wicepremjer Bartel. Po dyskusji przyjęto referat bez zmian.

Następnie komisja przystąpiła do rozpatrywania budżetu Najwyższej Izby kontroli państwa w obecności nowego prezesa p. Wróblewskiego.

Referował poseł Badzian (PPS). Po krótkiej dyskusji oraz po wyjaśnieniach udzielonych przez prezesa Wróblewskiego i wiceprezesa Niewiadomskiego komisja przyjęła budżet N.I.K. w drugiem czytaniu z tem że paragraf 2 (wydatki osobowe) powiększono warunkowo o 100 tys. zł.

Zarzuty przeciwko traktatowi gwarancyjnemu z Rumunją

na komisji senackiej

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 18. 11 Sin. Połączone komisje spraw zagr. i wojskowych Senatu obradowały dziś nad ratyfikacją traktatu gwarancyjnego między Polską a Rumunją. Po wysłuchaniu referatu senatora Kiniorskiego, który w referacie swym podkreślił główne różnice pomiędzy traktatem obecnym a traktatem zawartym w r. 1921 polegające na rozciągnięciu wzajemnej gwarancji aljantów na całość granic kontrahentów, podczas gdy traktat z r. 1921 odnosił się tylko do granic wschodnich. Referent stwierdził, że umowa ta nadaje obecnemu traktatowi charakter gwarancji ogólnej wzorowany na traktatach locarneńskich.

Ze strony członków komisji wysunięto zarzuty, że sprawa wynagrodzenia wywłaszczonych właścicieli ziemskich Polaków w Besarabji, która jeszcze z początkiem roku była przedmiotem specjalnej interpelacji w Senacie, nie została przez rząd rumuński załatwiona w myśl żądań polskich, równego traktowania wywłaszczonych obywateli polskich z obywatelami innych państw..

Sen. Lubieński postawił wniosek, aby w razie nieuwzględnienia żądań polskich zaproponować zmiany do traktatu, mianowicie że traktat ulega wypowiedzeniu ze strony Polski po roku, jeśli do tego terminu obywatele polscy nie dostaną odszkodowania wedle zasad praktykowanych w stosunku do innych obywateli. Wobec wyjaśnień złożonych przez przedstawiciela rządu wniosek ten na razie nie został poddany pod głosowanie. Komisja odroczyła swe obrady do czwartku 25 bm.

—

Rząd zrewiduje umowę w sprawie monopolu zapałczanego?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 11 (Sin) W związku z wczorajszemi obradami nadzwyczajnej komisji sejmowej powołanej do zbadania monopolu zapałczanego, dowiadujemy się, że rząd zamierza zmienić umowę zawartą przez rząd Wład. Grabskiego z konsorcjum szwedzkiem.

Po wykluczeniu min. Moraczewskiego z PPS.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 11 (Sin) Wczorajsza uchwała Centralnego komitetu wykonawczego PPS wykluczająca wybitnego działacza socjalistycznego posła Moraczewskiego z partji, wywołała wiele komentarzy. Poseł Pączek z PPS w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że nie wolno mu krytykować działalności i uchwał CKW a podobne stanowisko muszą zająć także inni członkowie PPS.

Poseł Anusz z Wyzwolenia oświadczył, że PPS traci w pośle Moraczewskim najwybitniejszego członka otoczonego czcią i człowieka wielkiej indywidualności.

—

Konferencja rządu z przedstawicielami sfer robotniczych

Warszawa (AW). Dnia 28 bm. odbędzie się w prezydjum rady ministrów z inicjatywy wicepremjera Bartla konferencja w sprawach pracy na wzór odbytej dotąd konferencji rządu z przedstawicielami przemysłu i rolnictwa. W komisji tej poza członkami rządu wezmą udział wyłącznie delegaci organizacyj robotniczych i pracownicy. Nie jest jednak wykluczonem, że organizacje robotnicze nie zdołają wykazać na konferncji jednolitego frontu wobec rządu.

—

„Piłsudski robi w Polsce to samo co Mussolini we Włoszech“

Tak twierdzi fasyysta włoski p. Lanfraconi.

Warszawa (AW). W wywiadzie udzielonym pismu ziemiańskiemu „Dzień Polski“ przez bawiącego w Warszawie wybitnego faszystę posła Lanfranconiego, oświadczył tenże, po scharakteryzowaniu faszyzmu i stosunku do kościoła i partyj politycznych, że minister Piłsudski robi w Polsce to samo co Mussolini we Włoszech. Porządek i dyscyplina, którą p. min. Piłsudski do Polski wprowadził, dała granitowe podstawy pod gmach potężnej Polski. Poseł Lanfranconi twierdzi, że podobizna marszałka Piłsudskiego będzie dlań najcenniejszą pamiątką jaką wywiezie z Warszawy, bo zawsze przypominać mu będzie chwile spędzone z tym, który się stanie odnowicielem Polski.

Proces kapitana Pawlikowskiego o zabicie szofera

Kapitan-pilot Orliński świadkiem na rozprawie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 11 (Sin) Dzisiaj rozpoczęła się w Warszawie rozprawa sądowa przeciwko kapitanowi Stefanowi Pawlikowskiemu oskarżonemu o zabójstwo szofera Stróżyka. Na rozprawę powołano 20 świadków, m. in. także kapitana-pilota Orlińskiego, znanego z raidu Warszawa—Tokio.

Oskarżony przedstawia cały przebieg tragicznego zajścia, zgodnie z zeznaniami złożonemi podczas pierwszego przewodu sądowego. Czynu swego żałuje i boleje nad nim.

Swiadkowie zeznają dość przychylnie dla oskarżonego. Kapitan Orliński przepędził w towarzystwie Pawlikowskiego cały dzień poprzedzający zajście. Twierdzi, że oskarżony cały dzień i całą noc pił szklankami(!) W komisarjacie szofer uczynił taki ruch, że Pawlikowski mógł sądzić, że Stróżyk zamierza się na niego.

Rozprawa potrwa kilka dni.

—o§o—

Ks. Radziwiłł chce pracować w kraju

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 11 (Sin) W kuluarach sejmowych krąży pogłoska, że sprawa nominacji ks. Janusza Radziwiłła na stanowisko posła w Bukareszcie lub na inne stanowisko dyplomatyczne nie jest aktralna. Ks. Radziwiłł podobno zamierza poświęcić się tylko pracom politycznym w kraju.

Dziś konferencja w sprawie rewizji koncesyj

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 11 Sin. Jutro o godzinie 9 rano odbędzie się w ministerstwie skarbu konferencja w sprawie rewizji koncesyj monopolowych, na której obie zainteresowane strony będą reprezentowane przez swych przedstawicieli. Na konferencji będzie również obecny dyrektor monopolu p. Leśniewski.

Nowa taryfa kolejowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 11 (Sin.) Z dniem 1 grudnia wchodzi w życie obok podwyższonej taryfy towarowej również podwyżka taryfy osobowej, która w krótszych odległościach wynosić będzie 10 a na dłuszych 8 procent.

Generalna dyr. poczt i telegr. przydzielona

do min. robót publicznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 11 (Sin) Dzisiaj odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którem zostaną zadecydowane losy generalnej dyrekcji poczt i telegrafów. Jak się dowiadujemy, zostanie ona przydzielona do ministerstwa robót publicznychj

—

Kartel naftowy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 11 (Sin) Przemysłowcy naftowi podpisali umowę w sprawie utrzymania kartelu naftowego do dnia 1 stycznia przyszłego roku. Podzielono całą Polskę na poszczególne rynki zbytu. Konkurencja została w ten sposób usunięta.

—

Aresztowanie fałszerzy 5-złotówek

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 11 (Sin) Wczorajszej nocy organa śledcze wpadły na trop fałszerzy banknotów 5-złotowych. Aresztowano 6 osób m. in. niejakiego Edwarda Hallego, przy którym znaleziono 137 sztuk fałszywych banknotów 5-złotowych.

—o-§-o—

Przygoda Hindenburga z szaleńcem

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Drezno, 18. 11 (D). Podczas powrotu prezydenta Rzeszy Hindenburga z rewji wojskowej, zdołał jakiś osobnik przedostać się przez kordon policyjny, poczem wskoczył do samochodu prezydenta i usiłował wręczyć Hindenburgowi jakiś list. Nastąpiła ogólna konsternacja w pierwszej chwili bowiem myślano że chodzi o zamach na osobę prezydenta. Osobnik ów został aresztowany. Broni jednak, ani niczego podejrzanego nie znaleziono u niego. Stwierdzono natomiast, że jest to człowiek obłąkany.

Bł. p.

ADAM KOHN

stud. praw.

kierownik wydziału sprzedaży naszego towarzystwa zmarł 7 bm. w Grudziądzu

W Zmarłym tracimy zacnego, zdolnego, oraz szczerze oddanego nam pracownika, pamięć którego na zawsze zachowamy. — Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA
firmy „PEPEGE“ Polski Przemysł Gumowy Tow. Akc. w Grudziądzu.

Błoto jesienne, a wybory na Węgrzech

Bethlen dąży do restauracji Habsburgów.

Kraków, 19 listopada.

(K) Rozwiązanie Zgromadzenia Narodowego i rozpisanie nowych wyborów na Węgrzech mogło być niespodzianką tylko dla Europejczyka, nieobznajomionego z węgierskimi stosunkami. Ale nie zadziwiły te fakty nikogo, kto bądź to bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem emigrantów węgierskich trochę bliżej zaznajomił się z Węgrami Horthyego i Bethlena.

Co rząd węgierski mogło skłonić do przedwczesnego rozwiązania Zgromadzenia Narodowego? Wszak Zgromadzenie Narodowe wybrane zostało w lipcu 1923 roku i mogło spokojnie trwać do lipca 1927 roku. Ani w polityce wewnętrznej, ani też polityce zagranicznej nic takiego nie zaszło, coby rząd zmusiło do rozwiązania Zgromadzenia Narodowego, które prócz garstki socjalnych demokratów i grupki demokratów wiernie służy Bethlenowi. Skandaliczna afera fałszerzy banknotów przeszła dla Bethlena bez żadnych następstw, a w dziedzinie polityki zagranicznej może się rząd węgierski nawet poszczycić dużem powodzeniem. Nie można coprawda tych sukcesów w dziedzi nie polityki zagranicznej zapisać na konto hr. Bethlena, albowiem Węgry stały się mimowoli przedmiotem flirtu rywalizujących ze sobą mocarstw. Walka między Włochami a Francją o panowanie na Wschodzie — musiała zahaczyć także i o Węgry. Dlatego zrozumiałą jest rzeczą, że z jednej strony Mussolini a z drugiej strony Belgrad jako wierny wasal Francji zawzięcie flirtowali z Węgrami. Mówiono też z okazji mowy Horthyego pod Mohaczem o przygotowującej się koalicji między Węgrami a Jugosławją, o czem zresztą swego czasu obszernie już pisaliśmy.

A więc co mogło skłonić hr. Bethlena do rozwiązania Zgromadzenia Narodowego? Błoto węgierskie. Proszę tego nie uważać za żart, ale faktycznie względy atmosferyczne zadecydowały o taktyce hr. Bethlena. Oto po jesiennych deszczach gościńce węgierskie rozmokły zupełnie i stały się nie do przebycia. A teraz proszę zwrócić uwagę na bardzo ciekawą ordynację wyborczą, jaką uchwaliło rozwiązane obecnie Zgromadzenie Narodowe. Ustawa zakazuje mianowicie na tydzień przed terminem wyborczym wszelkiej agitacji, bądź to za pomocą zgromadzeń, bądź to zapomocą zgromadzeń, bądź też za pomocą pism ulotnych i plakatów. Między rozwiązaniem parlamentu a terminem wyborczym upłynie tylko 20 dni, z czego więc dla agitacji wyborczej pozostaje wszystkiego dwa tygodnie. Wiejskie okręgi wyborcze są bardzo wielkie, a należy w dodatku uwzględnić jeszcze okoliczność że nawet w tych dwóch tygodniach agitacja wyborcza mocno jest skrępowaną, gdyż do rozdziału literatury wyborczej oraz odbywania zgromadzeń trzeba zasięgnąć przedtem zezwolenia władzy administracyjnej. Tak w krótkości przedstawia się sytuacja w wiejskich okręgachc, z czego postanowił skorzystać hr. Bethlen, by zaskoczyć opozycję i nie dać jej formalnie czasu do rozpoczęcia agitacji wyborczej. Ta agitacja wyborcza staje się niemożliwą, przyczem rządowi z pomocą przychodzi specjalna ad hoc skonstruowana geometrja wyborcza. Na Węgrzech bowiem nie głosują pojedyńcze gminy u siebie w domu, tylko wyborcy muszą specjalnie wybrać się do miejscowości, gdzie funkcjonuje jedyna w okręgu komisja wyborcza. A okręgi wyborcze składają się nieraz z 50 gmin, można więc zrozumieć intencje rządu, który spodziewa się, że chłopstwo, stanowiące większość wyborców nie zechce narazić się na olbrzymie wprost trudności, by przez rozmokłe drogi brnąć nieraz całemi milami po to tylko, by oddać swój głos przy—jawnem w dodatku — głosowaniu.

Bethlen postanowił więc w węgierskiem błocie utopić niezadowolenie chłopstwa, by przeprowadzić swoje plany. Warto się bliżej przypatrzeć tym planom. Nowy parlament ma przeprowadzić restaurację Habsburgów i całą władzę oddać w ręce magnaterji. Otton Habsburg, liczący obecnie 14 lat, za dwa lata w myśl prawa rodzinnego staje się pełnoletnim i może być powołany na tron węgierski. Powołać go ma magnaterja węgierska która w tym celu wrócić ma do władzy. Bethlen przebiczował więc w starem Zgromadzeniu Narodowem ustawę o wprowadzeniu izby magnatów, albowiem dawne zgromadzenie narodowe skła dające się tylko z jednej izby chociaż, w większości swojej było nawskroś reakcyjne, jednak nosiło na sobie jeszcze znamiona rewolucyjnych czasów. W nowym parlamencie zasiędą tylko członkowie dawnego kasyna arystokratów.

Wystarczy tylko przypatrzeć się sojusznikom hr. Bethlena, by zrozumieć powody tego pośpiechu. Na czele ich maszeruje osławiony Gömbös, który wysunął masowego mordercę Iwana Hejjasa na czoło swej listy wyborczej. W Debreczynie, tej kolebce Ludwika Kossuta, gdzie zdetronizowano jeszcze w roku 1849 Habsburgów, będzie kandydował sam hr. Bethlen, by wyrwać mandat szczeremu republikanowi Nagy'emu. Do sojuszników Bethlena należą też dawni legitymiści Gabrjel Ugron i baron Józef Szterenyi. Ten ostatni, syn rabina, nazywał się kiedyś Stern, a po wychrzczeniu nazwał się Szterenyi. Natomiast hr. Bethlen chce przy tej sposobności załatwić swoje osobiste porachunki ze starymi legitymistami hr. Andrassym i margrabią Pallavicinim, którym nie może zapomnieć ich stanowiska zajętego w sprawie fałszerzy węgierskich. Z jednej więc strony flirtuje hr. Bethlen z jaskrawym antysemityzmem Gömbösa, a z drugiej strony powołuje dwóch rabinów do izby magnatów i przyrzeka Żydom zniesienie numerus clausus, by w ten sposób skaptować bogatą żydowską burżuazję.

Tak wygląda taktyka wyborcza hr. Bethlena, który wszelkiemi środkami dąży do swego celu, tj. restauracji Habsburgów i wielkiej magnaterji.

Na horyzoncie politycznym

Z obrad Koła Żydowskiego

Onegdaj odbyło się posiedzenie Koła żydowskiego, na którem uchwalono, by senator Rotenstreich, któremu przydzielono referat o budżecie ministerstwa handlu i przem przyjął ten referat ze względu na jego znaczenie dla handlu żydowskiego. Pozatem omawiano sprawę 5 posłów żydowskich, którzy wbrew uchwale Koła Żydowskiego wzięli udział w uroczystem otwarciu sesji sejmowej na zamku. Uchwalono przejść do porządku dziennego nad tą sprawą, uznając, że ci niedyscyplinowani członkowie Koła zostali już ukarani przez potępiające ich stanowisko głosy opinji publicznej.

Program konserwatystów

Na onegdajszem pierwszem walnem zebraniu Stronnictw Prawicy Narodowej p. Jan Bobrzyński w odczycie „Program i zadania krakowskiej szkoły konserwatywnej“ wyłuszczył następujące kardynalne zasady, które stanowią „podstawy ideowe i taktyczne“ nowego stronnictwa „umiarkowanego, zachowawczego“:

„1. Metoda historycznego rachunku sumienia, tj. stosowanie doświadczeń dziejowych do oceny obecnych zjawisk polityczno-społecznych. Jest to, innemi słowy tradycjonalizm, występujący już wybitnie u pierwszego wielkiego teoretyka myśli konserwatywnej w Anglji E. Burke.

2. Ściśle objektywny sposób oceny i traktowania spraw. Ta wielka i dla wielkości swej aż trywialna zasada wyraża się w patrzeniu prawdzie rzeczywistej w oczy a nie przez okulary programu partyjnego lub też z punktu widzenia a priori powziętych założeń.

3. Państwowy punkt widzenia, zasadniczo różny od partykularyzmu stronnictw, ujmujący sprawy sub specie interesu danej tylko partji. Ideologja stronnictwa krakowskiego nie staje na usługach żadnej (?) warstwy społecznej, ale wyłącznie na usługach państwa, przyczem nie poddaje obywatela bezkrytycznie wszechwładzy państwa, jak to czynią stronnictwa socjalizujące i wyrosłe na tle etatyzmu. Przeciwnie Szkoła Krakowska uczy obywatela myśleć o państwie.

4. Prawdziwy a realny postęp. Stronnictwa, tzw. postępowe różnych odcieni niejednokrotnie dążą do mniej lub więcej gwałtownych przewrotów i w imię idei postępu powodują tylko ferment, niezadowolenie, słabość polityczną i ekonomiczną państwa. Widocznym tego dowodem są zwłaszcza programy stronnictw socjalistycznych, które przenoszą w dzisiejsze czasy zupełnie już nieaktualne teoretyczne programy agitatorów marzycieli z przed stu lat. Odnosi się to zresztą i do pewnych stronnictw zachowawczych, broniących interesów jednej tylko klasy np. ziemiańskiej. W przeciwieństwie do tego Szkoła Krakowska wykazywała zawsze aktywność tam, gdzie dał się osiągnąć postęp realny.

5. Ideałem tego programu jest Polska bezprzymiotnikowa, tj. ani demokratyczna, ani arystokratyczna ani ludowa, ale Ojczyzna, w której wszystkie sfery społeczeństwa mają znaczenie i powinny odgrywać własną rolę.“

—oOo—

Niedoszłe powstanie w Czechosłowacji

Słowacki polityk K. Matovo przynosi w swoim organie „Slovenský Národ“ sensacyjne wiadomości o powstaniu, które poseł słowackiej partji ludowej dr Tuka miał zamiar zorganizować na Słowaczyźnie. „Slovenský národ“ zarzuca Tuce, że pozostawał w stosunkach z

Budapesztem, był mężem zaufania rządu węgierskiego i otrzymywał z Budapesztu większe kwoty na przygotowanie powstania. Wybuch powstania miał nastąpić w kilku miejscowościach mosty miały zostać wysadzone w powietrze, a równocześnie miało wojsko czesko-słowackie zostać rozbrojone, poczem miało nastąpić wmaszerowanie wojsk węgierskich. Tuka, który był przedtem urzędnikiem dyrekcji policji w Budapeszcie, załatwiał swoją korespondencję z Budapesztem zapomocą szyfrowanych depesz. Matevo zarzuca Tuce że Słowaczyznę zrewoltował i przygotował grunt dla irredenty.

Te rewelacje, które w Czechach wzbudziły powszechne zainteresowanie, są najprawdopodobniej wypływem partyjnego zacietrzewienia. Jak wiadomo bowiem, słowacka partja ludowa, na czele której stoi ksiądz Hlinka, przystąpiła do większości rządowej co wywołało niezadowolenie innych partyj. Wyrazem tego niezadowolenia są właśnie rewelacje „Słoveńskiego narodu“.

O kontrolę wojskową nad Niemcami

Onegdaj nasz korespondent paryski doniósł w liście z Paryża o walce między Francją a Niemcami o zniesienie kontroli nad zbrojeniami niemieckiemi. Niemcy domagają się likwidacji międzyaljanckiej komisji kontrolnej, funkcjonującej w Berlinie pod przewodnictwem generała Walcha i powołują się w tym względzie na artykuł 213 Traktatu wersalskiego. Po likwidacji komisji kontrolującej ma przejść kontrola na rzecz Ligi Narodów. We dle ostatniej wiadomości spór między Francją a Niemcami toczy się o kompetencje komisji kontrolującej z ramienia Ligi Narodów. Francja domaga się by ta kontrola była wykonywaną przez stałą komisję Ligi Narodów, Niemcy zaś, powołując się na artykuł 213, który nakazuje Niemcom „tolerowanie każdej kontroli, którą Rada Ligi większością głosów postanowi“, oświadczają, że o stałej komisji i stałej kontroli nie może być nawet mowy, gdyż do każdego aktu kontroli musi być przeprowadzona uchwała większości Rady Ligi Narodów. Po stronie Francji stoi Beglja, po stronie zaś Niemiec oświadczyła się Anglja.

Powstanie komunistyczne na Jawie

Niedawno w telegramach cytaliśmy o powstaniu komunistycznem na Jawie. Ale powstania tego nie wywołaliby emisarjusze z Moskwy, gdyby im nie przyszły z pomocą stosunki panujące na wyspie. 45 miljonów Malajów zamieszkujących te wyspy są komunistami z urodzenia, albowiem panują u nich jeszcze prymitywne stosunki przedpotopowego komunizmu. Pola ryżowe i wielkie trzody bawołów stanowią wspólną własność całej gminy. — Rząd holenderski, który nominalnie dzierży władzę nad archipelagiem wschodnich Indji, usiłował skłonić ludność malajską do wprowadzenia własności prywatnej. Hr. Limburg-Stirum, który przed i podczas wojny był generał-gubernatorem Holandji, dzięki swojej przezornej taktyce uczynił bardzo poważny wyłom w prymitywnym wiejskim komunizmie malajskim, ale jego następca meester (adwokat) Fock nie okazał tego taktu i zraził do siebie Malajów. Robotników malajskich, którzy porzucili swą pracę u bogatych plantatorów cukru na Jawie i tytuniu na Sumatrze, kazał aresztować i odprowadzić pod silną eskortą do plantacji, skąd właśnie uciekli. Skorzystał z tego jawajski książę Diocro Aminotro, reprezentant interesów dawnej szlachty malajskiej, by rozpocząć agitację przeciwko cudzoziemcom. Tego księcia kazał generalny gubernator Fock w roku 1925 aresztować, by go postawić w stan oskarżenia pod zarzutem krzywoprzysięstwa. Książę został uwolniony, ale to prześladowanie miało fatalne następstwa dla Holandji, gdyż książę zaczął się posługiwać w swojej agitacji hasłami komunistycznemi.

W Holandji uskarżają się powszechnie, że książę Diocro Animotro pozostaje w zmowie z Anglją, która popiera powstanie na Jawie. Holandja omija bowiem Singapore i przewozi swój cukier bezpośrednio do Rotterdamu. — Ostatnie wiadomości też donoszą, że siedzibą komitetu jawajskich powstańców jest angielskie Singapore.

Rząd holenderski w trudnem bardzo jest położeniu. Do dyspozycji ma tylko legjon cudzoziemski, który broni stolicy wyspy Bandoeng. Tam zgromadzone są wszystkie zapasy amunicji, tam też funkcjonuje jeszcze stacja iskrowa.

Powstanie ogarnia też wyspy Borneo, Sumatrę i Cebeles, których tak łatwo Holandji nie uda się obronić. Pytanie tylko zachodzi, czy na wypadek, gdyby się Holandji nie udało stłumić powstania, nie wkroczy Anglia i nie obejmie administracji całego archipelagu.

Curiosa prasowe

(„Mussolinitis“ p. Strońskiego. — Tanice łódzkiej „Republiki“. — „Robotnik“ żąda wyjaśnień. — Eksmisja endecji bez wypowiedzenia. — Człowiek w Polsce najbardziej prześladowany).

P. St. Stroński wciąż się zachwyca faszyzmem, chociaż — nie podoba mu się dekret prasowy. Jest to choroba widocznie nieuleczalna. Ostatnio dostał ostrego ataku „mussolinitis“, ale ma i lucida intervalla, dlatego bieda czek wije się w istnych konwulsjach. Oto jeden ze symptomów jego choroby:

> Istotnie, jako siła, twórczość, równowaga, celowość i skuteczność działania państwowego, w sposób nowy i niezmiernie wydatny, osobistość i dzieło Mussoliniego nie mają dzisiaj w Europie niczego równoznacznego. Jeśli kto, to on, daje budowę która może przetrwać człowieka. Wątpliwości które pod tym względem mogą istnieć jeszcze dla Italji, są oczywiście stokroć silniejsze wszędzie, gdzie podobna odpowiedzialność osobista nie łączy się z tak wielkiem dziełem już w życiu mocno osadzonem.

Prócz p. St. Strońskiego odkryliśmy jeszcze jednego mocno rozczarowanego p. St. St. z „Republiki“ łódzkiej, którą dekret prasowy także mocno zmitygował. Kiedyś była „Republika“ zwolenniczką nadania Marszałkowi „pełnej władzy wykonawczej“, ale teraz, to już nie, bo:

> Byliśmy przed kilku mies. zwolennikami nadania Marszałkowi pełnej władzy wykonawczej. Ale wszak nawet dyktatura faszystowska lub bolszewicka ma swój oficjalny program. Do takiego programu mamy prawo i musimy się go domagać od rządu który nie jest dyktatorskim i mimo wszystko usiłuje zachować wszystkie formy palamentarne.
>
> To trzeba powiedzieć wyraźnie i prosto, a mówić należy coraz częściej aby rząd nabrał przekonania, że zaufanie doń będzie tem większe, im więcej społeczeństwo będzie wiedzieć o jego planach i programach.

Dzieją się więc w Polsce rzeczy bardzo ciekawe. Pisze o nich „Robotnik“ w ten sposób:

CO TO MA ZNACZYĆ?

> Od dwóch tygodni gościmy w Warszawie trzech mężów zaufania faszyzmu włoskiego. Panowie ci rzekomo „robią w węglu“, a — oprócz tych „zajęć gospodarczych“ — odwiedzają różne ministerja, domagają się audjencji u dostojników państwowych „studjują“ sytuację polityczną Polski, paradują w czarnych koszulach po pierwszorzędnych restauracjach.
>
> P. minister Zaleski zechce zapewne na Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu wyjaśnić, w jakiej roli przebywają u nas wysłannicy p. Mussoliniego.

Do tych rzeczy ciekawych zaliczyć też należy powstanie obozu „Prawicy Narodowej“. Dotychczas „Prawicę“ dzierżawiła endecja, a tu nagle wypowiedziano kontrakt najmu i dzierżawy. Pisze o tym fakcie dawny spólnik zbankrutowanej firmy „Chjeno-Piast“ w „Echu Warszawskim“:

> Powstanie obozu „Prawicy Narodowej“ jest z punktu politycznego i państwowego dlatego tak dodatnim objawem, że nareszcie skończy się nieporozumienie, zaliczające narodową demokrację, pomimo jej wybitnych demagogicznych talentów do skrajnej prawicy i czarnej reakcji. Nie potrzebujemy dodawać, do jakiego stopnia kompromitowało to myśl zachowawczą w Polsce.
>
> Obecnie skończyła się dzierżawa prawicy przez N. D. Czy i jakie skutki pociągnęła za sobą tak długa nieobecność na scenie politycznej — najbliższa przyszłość pokaże.

Że też w polityce nie obowiązuje ochrona lokatorów! Biedna endecjo, zostałaś wyeksmitowaną bez wypowiedzenia...

A teraz gwoli rozweseleniu naszych czytelników przytoczymy krzyk rozpaczy ks. Kaczyńskiego z „Rzeczypospolitej“. Wprawdzie nie ładnie śmiać się z cudzej rozpaczy, ale trudno, ks. Kaczyński jest tak rozbrajająco śmieszny, że nie możemy się oprzeć pokusie, by i naszych czytelników trochę ubawić.

Oto ks. Kaczyński odkrył:

> Człowiek który 20 lat, w najcięższych warunkach walczył o polskość Górnego Śląska, który wbrew rządowi polskiemu wywołał powstanie na Górnym Śląsku, któremu codziennie groziła śmierć i, który wreszcie sprawił, że najcenniejszy nasz klejnot i prastara ziemica Piastów weszła w skład Rzeczypospolitej, ten człowiek jest dziś najwięcej poniewierany i prześladowany, jak nikt dotąd w Polsce.

Odnosi się to do p. Korfantego, właściciela „Polonji“, „Rzeczypospolitej“, Skarbofermu i krociowego dolarowicza, który ma za sobą typową karjerę nowobogackiego. Tak wygląda człowiek w Polsce najbardziej prześladowany!

ŁŁŁŁ —Assi.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. W sobotę, 20 bm. wchodzi na afisz jako premjera, komedja 4-aktowa wybitnego autora rosyjskiego Semjona Juszkiewicza pt. „200.000“ Szczęście Sonkina. Utwór ten z mocnem zacięciem humorystycznem napisany, posiada wielką obfitość arcykomicznych momentów spotęgowanych świetnym komizmem charakterów i znakomitą plastyką postaci. Ciekawa i w ciągłem napięciu trzymająca fabuła, żywy realistyczny djalog, oraz spoista budowa tworzą tu wyborną całość, która w arcypomysłowem ujęciu reżysera p. Jonasa Turkowa ma zapewniony sukces. Premjera zostanie powtórzona w niedzielę 21 bm. wieczorem. Niedziela dnia 21 listopada o godz. 3 i pół ciesząca się ciągłem powodzeniem tragedja D. Berkowicza „Moszkele Chazer“.

— KONKURS NA DEKORACJĘ W TEATRZE ŻYDOWSKIM. W związku z wystawieniem dramatu E. Tollera pt. „Hinkeman“ na scenie krak. Teatru Żyd. pod reżyserją p. Jonasa Turkowa, komisja artystyczna Teatru zwraca się do PT. żyd. art. malarzy z prośbą o przedłożenie projektów dekoracyjnych do powyższego dramatu najdalej do dnia 25 bm. z załączeniem pisemnego wyjaśnienia odnośnych projektów. Projekty powinny być wykonane wyraźnie, włożone do kopert i przesłane na ręce członka komisji konkursowej p. Dra Feinera, Kraków XXII ul. Kalwaryjska 7.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek na przedstawieniu popularnem „Cały dzień bez kłamstwa“, który osiągnął dotychczas rekordową cyfrę 13 wyprzedanych spektakli. Po przedstawieniu piątkowem zabawna ta komedja zejdzie na dłuższy czas z afisza. Premjera „Dyktatora“ Jules Romains'a jutro w sobotę. Próba generalna tej wybitnej aktualności literackiej dziś w piątek przedpołudniem. „Dyktator“ wchodzi na scenę krakowską przed wszystkiemi innemi scenami w Polsce, w kilka zaledwie tygodni po premjerze paryskiej. Przekładu dokonał p. Franciszek Mirandola. Próbami kieruje dyr. Nowakowski, wykonawca roli tytułowej.

— Z TEATRU POPULARNEGO „NOWOŚCI“. Olbrzymie powodzenie, z jakiem są przyjmowane występy warszawskich gości Elny Gistedt, Wł. Szczawińskiego i Tad. Pilarskiego (juniora) w przepięknej operetce „Orłow“ skłoniło dyrekcję Teatru Popularnego „Nowości“ do przedłużenia tej operetki jeszcze na 3 dni, która będzie graną w piątek sobotę a w niedzielę dwa razy tj popoł. o godz. 3.30 i wieczór o godz. 7.30. W poniedziałek premjera najweselszej operetki doby obecnej „Cnotliwy Baldwin“, która była graną we Wiedniu 300 razy z rzędu. W Krakowie będzie graną ta operetka poraz pierwszy w Polsce. Legitymacje protektorskie są ważne na tę operetkę.

— WIECZÓR AUTORECYTACJI JALU KURKA, młodego literata krakowskiego, odbędzie się w sobotę 20 bm. o godz. 7 wiecz. w sali 39 Uniw. Jag. Wstęp 1 zł, dla akademików 50 gr.

Rzym, Jerozolima a intryga angielska,

czyli: co na to powie p. Dmowski?

Znakomity publicysta polski, p. J. Przemyski, którego opinję już nieraz mieliśmy sposobność na łamach naszego pisma cytować, zamieszcza pod powyższym tytułem następujący ciekawy artykuł w łódzkim „Głosie Polskim".

„Deklaracja lorda Balfoura, otwierająca Żydom drogę do stworzenia osiedla narodowego w Palestynie, spotkała się z uznaniem i poparciem nietylko olbrzymiego odłamu świata żydowskiego, ale i całej niemal opinji światowej.

Niemniej życzliwą wobec idei angielskiej postawę zajął był i rząd polski w osobie poprzedniego ministra spraw zagranicznych, pana Aleksandra Skrzyńskiego, który Żydom, emigrującym z kraju naszego do ziemi prajojców, przyrzekł opiekę i poparcie państwa.

W rzeczy samej, niezależnie od takich czy innych zapatrywań na uregulowanie sprawy żydowskiej w Polsce; niezależnie od takich czy innych ocen układu stosunków i prądów ideowych wewnątrz samej ludności żydowskiej, trudno nie dostrzec i nie stwierdzić doniosłych a dodatnich następstw, jakie zorganizowany ośrodek narodowy Żydów w Palestynie mieć może i dla kultury żydowskiej i dla kultury wszechludzkiej.

Obojętny na te następstwa może być tylko człowiek nie znający i nie rozumiejący udziału twórczości semickiej w bilansie naszej cywilizacji.

Wymieńmy takie na przestrzeni wieków imiona, jak: Mojżesz, Jezus, Spinoza. Marks, i — spróbujmy je ze splotu naszych myśli, z ogniska naszych uczuć wykreślić!...

Wraz z imionami temi wypadłoby nam zrzec się śród naszej spuścizny pierwiastków tak zasadniczych, że aż niemal podświadomych; tak głębokich, że aż niemal wrosłych w podstawy czucia i myślenia.

Nietylko więc dla Żydów, ale i dla tych wszystkich narodów, śród których Żydzi żyją rozprószeni, sprawą niebylejakiej doniosłości jest zagadnienie, czy Izrael ma być śród narodów tułaczem i to tułaczem wiecznym, czy też i jemu przysługuje prawo do zbudowania własnego domu na ojczystej ziemi i do uprawiania duchowych i materjalnych dóbr w tym kierunku, jaki za najbardziej zgodny uzna ze swą świadomością narodową.

Pisaliśmy na tem miejscu, że palestyńskie aspiracje Żydów przestały dziś już budzić obawy nawet w watykańskich sferach katolicyzmu, t. j. tam, gdzieby, pozornie, najwięcej ich budzić mogły. Z osiedlem narodowem Żydów w Palestynie Watykan pogodził się, jako z najzupełniej naturalnem zjawiskiem historji. W Palestynie leży najcenniejsze pamiątki chrześcijaństwa. Wszystka ziemia Palestyny jest ziemią dla chrześcijan świętą. Wszelako stolicą katolickiego chrześcjaństwa nie jest Jerozolima, lecz Rzym. A przytem, papiestwo pamięta, że zbiorowym i wielokrotnym całego zachodniego chrześcijaństwa wysiłkom nie udało się Grobu Zbawiciela wyrwać z rąk muzułmanów.

Czyżby więc, nie mogąc przez czas tak długi obronić Jerozolimy przeciw Turkom, chciało dziś papiestwo bronić jej przeciwko Żydom? Przeciw jej prawowitym, historycznym dziedzicom.

To też nie ze strony Rzymu katolickiego przychodzi najnowszy protest przeciw emigracji żydowskiej do Palestyny i związanej z emigracją tą ideologji.

Rzym nacjonalistyczny, Rzym faszystowski, chce dźwignąć tym razem zaporę na drodze reemigracji Żydów.

Nie Rzym Piusa XI, ale Rzym Mussoliniego postanowił przekreślić inicjatywę lorda Balfoura i oparty na niej Jewish National Home.

Eksperyment sjonizmu — orzeka pan Franciszek Coppoła, urzędowy wykładnik mussolinizmu — jest nieporozumieniem, wynikającem z trzech dwuznacznikow, jakie go warunkują.

Dwuznacznik pierwszy polega na przesłance, jakoby Żydzi byli narodowością. Dwuznacznik drugi, to — mniemanie, że ruch reemigracyjny Żydów w kierunku Palestyny ma podłoże religijne i patrjotyczne. Dwuznacznik, wreszcie, ostatni, polega na błędnem przeświadczeniu o rolniczych i przemysłowych zadatkach ekonomicznego rozwoju Palestyny.

Naprzekór tym trzem przesądom faszyzm włoski stawia stanowcze „jednoznaczne" tezy:

1) Żydzi nie są i nigdy nie będą narodem;

2) osiedle Żydów w Palestynie jest intrygą imperjalizmu wielkobrytańskiego;

3) Palestyna jest ziemią umarłą, nie przedstawiającą żadnych podstaw dla nowoczesnego rozwoju gospodarczego.

Na uwagę zasługują zaciekłe, pełne nienawiści, wyrazy, jakimi Włoch-nacjonalista piętnuje emigracyjny prąd żydowski z Europy wschodniej, t. j. wychodźtwo semitów polskich i rosyjskich.

— Znaczna część napływu do Palestyny — czytamy — składa się z żywiołów, uchodzących przed nędzą, pogromem lub poprostu niższością kulturalną, stanowiąc zwarty zastęp ateistów i wolnomyślicieli. Pochodząc z najbardziej zakażonych ognisk krzywdy społecznej, burzycielskiego fanatyzmu, materjalizmu anarchistycznego i apokaliptyzmu, reprezentują to, co stanowi truciznę dla zdrowia społecznego i dynamit dla budowy państwowej. Zaledwo osiadłszy w Palestynie, natychmiast szczepią tam socjalizm, bolszewizm, walkę klas, strejki i rozruchy wywrotowe...

Czytając tak namiętne i burzliwe oskarżenia czytelnik radby spytać ich krewkiego autora: kogo on tak zaciekle oskarża? i kogo tak zapalczywie broni?

— Czy Żydów przed Palestyną? Czy Palestyny przed Żydami? I dlaczego właśnie nacjonalista odmawia Żydom prawa do nacjonalizmu?

Napróżno szukaliśmy na pytania te odpo-

B. ZIMMERMANN (TEL AWIW)

Wędrówka po Górnej Galilei

(Ciąg dalszy)

Tak przynajmniej rzecz przedstawiają nasi gospodarze, dwaj młodzi koloniści z których jeden do niedawna był jeszcze szomrem w fabryce cementu w Hajfie, a drugi pracował w Ejn- Charod. Stanowią oni już trzecią z rzędu osadę tej trudnej do utrzymania placówki. Po galicyjskich bowiem kolonistach osiadła na gruntach Machnaim kwuca, która jednak z braku wody również rychło dała za wygraną. Dopiero w zeszłym, roku udało się dyrekcji Piki zmusić kolonję Rosz Pinah do odstąpienia kolonistom z Machnaim dwudziestu metrów kubicznych wody dziennie. Od tej chwili zmieniła się sytuacja na lepsze. Bo jakkolwiek woda starczy tylko na zaspokojenie najżywotniejszych potrzeb gospodarstwa to jednak oszczędza się na czasie i pracy, gdyż nie trzeba jej wozić w beczkach z dalekiego źródła.

Czy słyszeli coś o doktorze Salzu z Tarnowa?

— Salz z Tarnowa? Któż to taki?

— Założyciel kolonji Machnaim!

— , Założyciel kolonji? — Być może. Lecz my proszę panów, żyjemy chwilą obecną, a nie przeszłością...

Czy mają szkólkę dla dzieci? Skądże! Wszak w całej kolonji jest sześcioro dzieci w wieku szkolnym. Dojeżdżają codziennie do Rosz Pinah. Jedynie lekarza mają stałego, gdyż lekarz ustanowiony przez Kasę chorych mieszka w Machnaim, dojeżdżając stąd do pobliskich kolonji jak Ajelet Haszachar, Miszmar Hajsrden. W [illegible] sytuacja tej kolonji jest ciężką ze względu na zbyt małą liczbę kolonistów i uboczne jej położenie. Cóż może bowiem dwadzieścia rodzin począć? Czyż taka mała grupka ludzi jest w stanie stworzyć środowisko kulturalno- towarzyskie? Któż zechce do nich przyjechać z odczytem, koncertem, lub przedstawieniem?

Ciężko, bo ciężko. Jest jednak nadzieja że wkrótce będzie lepiej. Ika przystępuje do budowy nowych domów, wody na główne potrzeby starczy, a z Arabami stosunki coraz przyjaźniejsze. Wprawdzie niedawno wykradziono im ze stajni parę mułów. — Jak się to stało? — Ot tam na prawo jest wspólna stajnia otoczona murem zbudowanym z debesz. — Debesz? — Debesz. to dziki kamień układany warstwami na ziemnisto — wapiennej zaprawie. Otóż niedawno wśród ciemnej nocy napadli Arabowie na północną część kolonji. Koloniści, pobudzeni przez szomra, porwali zabroń, oddaną im przez Rząd do użytku w razie bezwzględnego niebezpieczeństwa i dosiadłszy koni puścili się w pogoń za uciekającymi Arabami. Tymczasem ze strony południowej dobrano się do stajni i przez otwór wybity w murze uprowadzono parę mułów. Kradzież zauważono rano. Pościg względnie dochodzenie straty były nadaremne, gdyż ślady prowadziły na drugi brzeg Jordanu, na stronę francuską, gdzie obecnie Druzowie prowadzą wojnę z Francuzami.

Historję tę dziś zresztą w Palestynie rzadko się powtarzającą kończą nasi gospodarze w języku żydowskim. Podczas bowiem opowiadania wszedł do izby młody, z europejska, odświętnie ubrany Arab z ciężkim niklowym łańcuszkiem na kamizelce i dziką różą w butonierce. Przyłożywszy do głowy i serca prawą rękę, pozdrowiwszy obecnych hebrajskiem „szalom", przysiadł się do nas ze swobodą europejskiego bywalca. Odgadując nasze zdziwienie, tłómaczą nam koloniści, że Arab ten jest ich częstym gościem. Wychowany w hebrajskiej szkole założonej w Rosz Pinah przez Rotszylda mówi płynnie po hebrajsku i szuka towarzystwa żydowskich kolonistów jako przedstawicieli tego doskonałego jego zdaniem świata, do którego tęskni jego prymitywna, szkołą ze snu pobudzona dusza.

Gospodarze zapalają prymus i gotują herbatę. Na stole stawiają chleb i blaszankę z oliwą zmieszaną z orzechem. Rozmowa przenosi się z przedmiotu na przedmiot. Arab, maczając chleb w oliwie, tłómaczy nam, jaka zachodzi różnica między efendim a felachem. Efendi to szlachcic, posiadający wielkie kompleksy gruntów, które albo obrabia najemnymi felachami, albo też wydzierżawia. Efendi mieszka przeważnie w miastach, albo też siedzi zagranicą. Spogląda on też z góry na biednego felacha gdyż ten ma jego zdaniem „ras malen tiben" - głowę pełną słomy. Efendi — to pan, ale i felach może sobie na kilka żon pozwolić, gdyż za ośmdziesiąt do stu funtów można sobie kupić wieczną towarzyszkę życia. Choć prawdę powiedziawszy to jego niemiarodajnem zdaniem, system żydowski, system posiadania jednej żony jest o wiele praktyczniejszy. Mniej bowiem wydatków, swarów i kłopotów...

Nie wiadomo, czy ta ostatnia sentencja była szczerem wyznaniem wiary, ekstraktem własnych smutnych życiowych doświadczeń, czy też może komplimentem mieszkańca Wschodu pod naszym wystosowanym adresem. (C. d. n.)

wiedzi na linji ideologji faszystowskiej. Odpowiedź leży w dziedzinie bardziej określonej i konkretnej: w dziedzinie faszystowskiego interesu.

Faszyzm, zagrożony w chwili obecnej przez niepokoje wewnętrzne, szuka ratunku dla się w powodzeniach zagranicznych. I nie mogąc osiągnąć powodzeń, próbuje zagranicznych hazardów.

Takim hazardem jest dla Mussoliniego — Azja Mniejsza. U jej brzegów, w jej portach, faszystowski imperjalizm oddawna pragnie zapuścić włoską kotwicę zaborczą. Ale widzi wybrzeża opanowane przez Anglję i Francję. Stąd podżegawcza wszędy ze strony faszyzmu propaganda bądź przeciw Francji, bądź przeciw Anglji.

Przyzwyczajeni jesteśmy do tego, że nasi nacjonaliści tłumaczą wszystkie zdarzenia światowe działaniem intrygi żydowskiej. Aliści nacjonaliści włoscy odwrócili ten zwyczajowy tryb pojmowania dziejów: palestyńską ideologję Żydów tłumaczą, jako intrygę angielską.

Można i tak, skoro się znajdzie naiwnych, którzy temu uwierzą. Ale co na to powie pan Dmowski".

Żałoba Żydów czerniowieckich po śmierci Dawida Falika

Czerniowce. (ŻAT) Zgon ucznia żydowskiego Dawida Falika, zastrzelonego na sali sądowej przez antysemitę Tautu, wywołał ogólną żałobę wśród ludności żydowskiej. Zarząd gminy żydowskiej odbył specjalne posiedzenie i uchwalił nałożyć żałobę na wszystkich Żydów czernowickich oraz pochować zamordowanego w specjalnem honorowem miejscu. Na gmachach gminnych powiewają żałobne sztandary. Wszystkie związki żydowskie odwołały na znak żałoby swoje zebrania. Na zaproszenie ministra Dori Popowica do wzięcia udziału w uroczystem przyjęciu na cześć marszałka włoskiego Badaglio, gmina żydowska w Czerniowcach odpowiedziała pismem, że chętnieby powitała marszałka kraju, w którym Żydzi są całkowicie równouprawnieni, lecz niestety, z powodu ogólnej żałoby nie może uczestniczyć w uroczystości. Radni żydowscy zakomunikowali burmistrzowi, że z powodu żałoby nie przyjdą na zebranie Rady Miejskiej.

Jak opowiadają, Falik był przytomnym aż do ostatniej chwili i zapewnił, że nie brał wcale udziału w wystąpieniach przeciwko profesorom rumuńskim. Falik, począwszy od 3 oddziału szkoły powszechnej utrzymywał się samodzielnie i nawet wspierał swych niezamożnych rodziców.

W pogrzebie Falika wzięły udział liczne rzesze ludności żydowskiej. Trumna niesiona była przez studentów żydowskich. W dniu pogrzebu sklepy żydowskie były zamknięte od godziny 9 rano do 3 popoł.

Jak donosi „Czernowitzer Morgenblatt", pismo, które się ukazuje w języku niemieckim śród ludności żydowskiej panuje ogromne przygnębienie. Podobno obrońcy uczniów żydowskich chcą się zrzec obrony steroryzowani pogróżkami, skierowanemi pod ich adresem. W dzienniku tym pisze senator Karol Klüger, że bezkarność dotychczasowych wykroczeń rozzuchwaliła młodzież antysemicką i doprowadziła do zupełnego zdziczenia. Pogromczycy nietylko nie są karani, lecz są otaczani aureolą bohaterstwa.

* * *

W pogrzebie błp. Falika wzięli oficjalnie udział przedstawiciele wszystkich mniejszości narodowych w Rumunji. Młodzież rumuńska usiłowała kilkakrotnie urządzić napad na pogrzeb, lecz silne oddziały policji przywróciły natychmiast spokój.

—o o—

Lord Plumer do b. legjonistów żydowskich

Jerozolima. (ŻAT) Dnia 11 listopada była obchodzona uroczyście w Palestynie rocznica zawieszenia broni. O godz. 11 rano ruch ustał na 2 minuty. Urzędy państwowe, banki oraz sklepy były zamknięte. We wszystkich świątyniach odbyły się uroczyste nabożeństwa. W synagogach wygłosili okolicznościowe kazania naczelni rabini Kook oraz Jakób Meir. Byli legjoniści żydowscy uszykowali pochód. Wysoki Komisarz, lord Plumer wygłosił do nich przemówienie, wzywając ich do dalszej pracy dla dobra kraju, o który walczyli, gdyż praca ta będzie najlepszym uczczeniem pamięci poległych na polu bitwy.

Przemówienie lorda Plumera zostało przełożone na język hebrajski. Pochód ruszył następnie na cmentarz wojskowy na Górze Scopus. Na grobach żołnierzy żydowskich złożono wieńce w imieniu egzekutywy sjonistycznej, gmin żydowskich oraz sjonistów-rewizjonistów.

Żony obywateli amerykańskich mogą emigrować do Ameryki

Waszyngton. (ŻAT) Departament Emigracyjny St. Zjednoczonych komunikuje, że niewiasty z innych krajów, które przybyły do Ameryki na zasadzie wizy turystycznej i poślubiły tam obywateli amerykanskich, muszą po wygaśnięciu paszportu, tj. po upływie 3 miesięcy opuścić Amerykę. Młode te mężatki mogą jednak powrócić do kraju na zasadzie wiz, która przysługuje im poza kwotą, jako małżonkom obywateli amerykańskich.

Rabini interwenjują na rzecz strajkujących robotników

Związek rabinów Stanów Zjednoczonych i Kanady powziął następującą uchwałę w sprawie strajkujących robotników konfekcji damskiej, który trwa już od wielu miesięcy.

Związek rabinów domaga się aby fabrykanci jak najprędzej zlikwidowali zatarg w słuszny sposób. Prawo żydowskie domaga się, aby robotnicy byli traktowani po ludzku i żyli w dostatku. Dziesiątki tysięcy robotników strajkuje już od wielu miesięcy nie wolno dopuścić do wygłodzenia ludzi. Związek rabinów domaga się również wprowadzenia 5-cio dniowego tygodnia roboczego, aby uchronić robotników od znieważenia soboty.

Wniosek o rewizję ustaw i zwyczajów żydowskich

Jak już donosiliśmy, postawił niedawno w Ameryce znany uczony i publicysta hebrajski dr. Czernowitz (pseudonim: Raw Cair) wniosek o stworzenie w Ameryce komitetu rabinów któryby był decydującą instancją w sprawach konfliktów między ustawami żydowskimi a życiem obecnem. W odczycie o ustawach żydowskich i zwyczajach krytykował dr. Czernowitz, stosunki panujące obecnie w gminach żydowskich wszelkich kierunków. Stosunki te dowodzą, że miarodajne dla tych gmin ustawy żydowskie muszą ulec rewizji. Np. dzisiejsze ujmowanie święcenia soboty, winno zdaniem Dra Czernowitza ulec zmianie w okresie elektryczności, telefonu, telegrafu i innych nowoczesnych wynalazków. Zmianie powinny ulec również ustawy o małżeństwie i rozwodach. Jest rzeczą konieczną dla uratowania istoty żydostwa i usunięcia rozłamu na gminy konserwatywne i postępowe zwołać możliwie najprędzej wielki „Bet Din", któryby przedsięwziął rewizję religijnych przepisów żydowskich.

Kłótnia o winowajców pogromów

W Pradze odbyło się niedawno tłumne zgromadzenie emigracji rosyjskiej, na którem doszło do kłótni między Rosjanami a Ukraińcami na tle kwestji, kto jest właściwym winowającą pogromów żydowskich. Publicysta rosyjski Miakotin napomknął w referacie, że rozkwit szowinizmu ukraińskiego spowodował pogromy antyżydowskie. Po referacie zabrał głos socjal-rewolucjonista ukraiński Grigorjew, który stwierdził, że pogromy na Ukrainie nie są dziedzictwem po kulturze rosyjskiej. W obronie Rosjan wystąpił Żyd, asymilator Trocki. Ukraińcy opuścili salę.

Zadravec misjonarzem

W związku z bliskimi wyborami do parlamentu węgierskiego, doniosły niektóre pisma budapeszteńskie, że osławiony biskup polowy Stefan Zadravec, który odegrał smutną rolę w aferze o fałszowanie franków francuskich ma kandydować na posła. Jedno z pism budapeszteńskich podaje natomiast wiadomość, pochodzącą podobno od wysokich sfer kleru, że Zadravec wyjechał z Węgier i znajduje się w Jerozolimie, gdzie odbywa karę kościelną. W Jerozolimie zabawi Zadravec kilka tygodni, a następnie uda się na Wschód w charakterze misjonarza.

Antysemicki biskup ma podobno rozpocząć akcję misjonarską od agitacji wśród Żydów palestyńskich...

—o-§-o—

JEAN FISHER W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Do New-Jorku przybył znany działacz sjonistyczny w Belgji Jean Fisher. P. Fisher ma współdziałać z dyrektorem żydowskiego banku kolonjalnego dr. Halpernem w akcji na rzecz sjonistycznych instytucyj finansowych. Jean Fisher odgrywa wybitną rolę w sferach finansowych w Antwerpji, i jest doskonałym fachowcem w sprawach finansowych.

200-TYSIĘCY DOLARÓW DLA HADASSY. Zmarła niedawno w San Fracisko w wieku lat 77 Amelja Ostraska zapisała w testamencie połowę swego majątku tj. 200 000 dolarów na rzecz żydowsko- amerykańskiej organizacji kobiet „Hadassa", która prowadzi szeroką działalność sanitarno- leczniczą w Palestynie.

ŻĄDANIE OCHRONY ŻYDOWSKICH MIEJSC ŚWIĘTYCH W PALESTYNIE. Konferencja „Mizrachi" w Ameryce, która dopiero co zakończyła obrady, uchwaliła rezolucję wzywającą Egzekutywę Sjonistyczną do żądania od rządu angielskiego zabezpieczenia dla Żydów praw do ich Miejsc Świętych oraz ich ochrony.

ANGIELSKI KOMITET POMOCY ŻYDOM ZAGRANICĄ. Na konferencji „Board of deputies" (Związek gmin żydowskich w Anglji) wybrano po ożywionej dyskusji Komitet Pomocy Żydom zagranicą (Jewish Foreign Relief- Committee.) W skład komitetu wchodzą: D'Avigdor Goldschmid, Leonard Montefiore, Morris Meyer, Joseph Prag — oraz Ernest Schiff.

ZGON POPULARNEGO DZIENNIKARZA ŻYDOWSKIEGO. W Budapeszcie zmarł nagle jeden z najpopularniejszych dziennikarzy budapeszteńskich Izor Beldi, Żyd, znany również jako powieściopisarz i krytyk teatralny.

Program stacyj broadcastingowych

Piątek, 19 listopada.

Warszawa (400 m) 15—15,15 Komunikat gosp. 18—18,55 koncert kameralny. 20,30—22 koncert (przeniesienie z Filharmonji) Sygnał czasu. Informacje prasowe.

Wiedeń (517 2, 577 m) 16,15 koncert. 17.45 Ze sportu. 20,05 koncert (Kamillo Horn).

Wrocław (418 m) 19 Księgowość amerykańska. 19 35 Operetka „Die fesche Toni".

Frankfurt (470 m) 19,30 Przeniesienie z opery „Latający Holender".

Medjolan (320 m) 21 koncert. 23—23'30 Jazzband.

Rzym (425 m) 20,45—22 Lekka muzyka.

Zurych (513 m) 13,15 Giełda 21,50 Nowości. Prognoza.

Wesoły kącik

LOGIKA DZIECIĘCA.

Wandzia (u kolebki krzyczącego braciszka): „Skąd się on bierze, mamusiu?" — Z nieba, Wandziu". — „Nic dziwnego, że takiego krzykacza nie chcieli tam zatrzymać".

DJAGNOZA.

Pewna dama skarży się u lekarza na bóle w całem ciele i twierdzi, że potknęła się o biurko. Lekarz na to: „Musiał to być zapewne sekretarzyk!"

AMERYKA!

Mr. Speed odbywa autem podróż naokoło świata. Ujrzawszy jakieś większe miasto pyta szofera:

— Gdzież jesteśmy?

— W Brukseli.

— Nie idzie mi o szczegóły. Pytam w której jesteśmy części świata.

Wiadomości z kraju

Zaprotestowany weksel b. ministra skarbu

Od kilku dni członkowie Najwyższej Izby Kontroli rozpatrują sensacyjną sprawę. Chodzi mianowicie o zaprotestowany weksel b. Ministra Skarbu, p. Zdziechowskiego.

Historja tego weksla jest następująca: firma Century", która prowadzi eksploatację puszczy Białowieskiej, wzamian należnej za eksploatację raty, wystawiła, jako równowartość, weksel na sumę 11500 funt. szterlingów. Weksel ten Min. Kolei przesłało do Stoczni Gdańskiej na wyrównanie należności za roboty, prowadzone dla tego Ministerjum. Stocznia Gdańska wyraziła gotowość przyjęcia weksla, jednakże, po poprzedniem zażyrowaniu go przez ówczesnego Ministra Skarbu. Weksel ten otrzymał istotnie żyro p. Zdziechowskiego, jako Ministra Skarbu i z tym żyrem zdyskontowano go w jednym z banków angielskich w Londynie. Gdy nadszedł jednak termin płatności weksel nie został wykupiony, wobec czego przesłano go do protestu.

Obecnie delegaci Najwyższej Izby Kontroli prowadzą w Min. Skarbu dochodzenie w tej sprawie.

———o-§-o———

MINISTROWIE NA PRZYJĘCIU U AMBASADORA ROSYJSKIEGO. Ambasada rosyjska wydała uroczyste przyjęcie z okazji przybycia muzyków rosyjskich na uroczystości szopenowskie. Na uroczystości byli obecni m. in. ministrowie Bartel i Zaleski oraz przedstawiciele Sejmu i Senatu.

TRZEJ DAWNI PREMJERZY NA RAUCIE U RADZIWIŁŁA. Jak już donosiliśmy, odbył się w ubiegły wtorek z okazji ukonstytuowania się nowego stronnictwa konserwatywnego wielki raut w pałacu księcia Radziwiłła. Ogólną uwagę zwracali obecni na raucie trzej byli premjerzy pp. Nowak, Ponikowski i Skrzyński. Ze sfer rządowych byli obecni na raucie minister sprawiedliwości. Meysztowicz i minister rolnictwa Niezabytowski. W raucie wzięła nadto udział sekretarka marszałka Piłsudskiego, znana poetka Iłłakowicz.

DOOKOŁA HR. OLSZAŃSKIEGO. Hr. Olszański nie przedłożył jeszcze warszawskiemu rabinatowi swych dokumentów, przez co formalności związane z jego przejściem na judaizm nie zostały dotąd załatwione. Olszański podobno korzysta hojnie z szczodrobliwości różnych osobistości żydowskich i pożycza sobie pieniądze w różnych organizacjach. (Jeśli szczegóły te które czerpiemy z prasy warszawskiej są ścisłe, to rabinat powinien krytycznie rozpatrzeć prośbę p. Olszańskiego o przejście na judaizm).

PIERWSZE POLSKIE CZOŁGI. Z Warszawy donoszą: Wczoraj rano odbył się na terenie centralnych warsztatów samochodowych przy ul. Trespolskiej na Pradze pokaz pierwszych 10 czołgów polskich, wykonanych w tychże warsztatach. W uroczystości wzięli udział prezydent Rzeczypospolitej, przedstawiciele wojskowości i licznie zaproszeni goście.

WYROK W PROCESIE O PROFANACJĘ RELIGJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ. Onegdaj zapadł w sądzie łódzkim wyrok przeciw dzieciom żydowskim, oskarżonym o profanację krzyża, znajdującego się w sali szkolnej. Po rozprawie odbytej przy drzwiach zamkniętych i po przesłuchaniu 44 świadków wydał sąd wyrok, skazujący Abrahama Milicha (lat 14) i Izraela Bankiera (lat 11) na dwa tygodnie aresztu, a Szymona Dykiermana (l. 14) na 8 dni aresztu. Wykonanie wyroku zawieszono na przeciąg roku.

UKARANIE DYWERSANTÓW. We Wilnie odbył się proces przeciwko 13 dywersantom. oskarżonym o napad na kresowe miasteczko Krutyszyn. Główny oskarżony został skazany na 8 lat ciężkiego więzienia. 9 oskarżonych na 6 lat więzienia a dwóch na cztery lata.

DRUGI PROCES SZLENCKIEGO. Z Łodzi donoszą: Onegdaj odbyła się rozprawa przeciwko Herszowi Szlenckiemu, który został przed kilku tygodniami skazany na 12 lat ciężkiego więzienia za zastrzelenie konfidenta policyjnego Rafała Witkowskiego. Obecnie stanął Szlencki przed sądem za przynależność do partji komunistycznej. Sąd skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

O pozyskanie kapitału zagranicznego dla Polski

Usunięcie ryzyka przez ubezpieczenie kredytów.

(sn) P. Jerzy Michalski wskazuje w „Tygodniku Handlowym" na nową możność przyciągnięcia do Polski kapitału zagranicznego w drodze kredytów hipotecznych.

„Najważniejszą rzeczą byłoby usunięcie u zagranicznych kapitalistów obawy co do bezpieczeństwa lokat w Polsce, czyli sprowadzenie subjektywnego ryzyka kredytowego do granic ryzyka objektywnego. Jedynym środkiem do tego celu jest międzynarodowa gwarancja, której może dostarczyć ubezpieczenie. Zakład bowiem ubezpieczeń, któryby wykonywał ubezpieczenia kredytu hipotecznego, ponosiłby na własny rachunek tylko minimalną część każdego ubezpieczenia a całą resztę, powiedzmy 80 procent do 90 proc., oddawałby zagranicznym towarzystwom reasekuracyjnym z różnych krajów, i to oczywiście wielkim i w świecie finansowym dobrze znanym. Wierzyciel posiadając ubezpieczenie, w przeważnej części ponoszone przez firmy zagraniczne, posiadałby międzynarodową gwarancję, a tem samem zabezpieczenie zupełnie niezależne od stosunków w Polsce, to jest właśnie to, do czego należy dążyć.

Korzyści ogólne, jakie wynikają z ubezpieczenia kredytu hipotecznego, leżą tak po stronie wierzyciela, jak i po stronie dłużnika. Wierzyciela uwalnia takie ubezpieczenie od wszystkich niedogodności, połączonych zazwyczaj z lokatami hipotecznemi, a więc zapewnia mu regularną zapłatę procentów oraz punktualną spłatę kapitału w terminie płatności, a co najważniejsze, uwalnia go od ewentualnej konieczności uciekania się na drogę prawną. Jednem słowem ubezpieczenie daje wierzycielowi absolutne bezpieczeństwo. Dla dłużnika natomiast ubezpieczenie jest korzystnem już choćby z tego powodu, że umożliwia mu wogóle otrzymanie kredytu lecz tak że i dlatego, że najczęściej powoduje ono obniżenie stopy procentowej.

W tym celu należałoby stworzyć oddzielną (dla uwydatnienia jej specjalnego charakteru) instytucję któraby się zajmowała wyłącznie emitowaniem listów zastawnych. Instytucja ta mogłaby mieć z początku nawet niezbyt duży kapitał zakładowy, gdyż posiadałaby ona jedynie dodatkowy charakter gwarancyjny, a wobec tego, iż listy zastawne byłyby ubezpieczone w zakładzie ubezpieczenia kredytu, jej odpowiedzialność zatem za zapłatę listów zastawnych, praktycznie rzecz biorąc, wchodziłaby w rachubę tylko w granicach minimalnych.

Zabezpieczenie, jakie uzyskałby kredyt w razie zrealizowania tego projektu, byłoby absolutnie pewne, gdyż składałoby się:

1) z pierwszorzędnych hipotek,
2) z gwarancyj instytucji emisyjnej,
3) z gwarancji zakładu ubezpieczeniowego,
4) z gwarancji pierwszorzędnych zagranicznych firm reasekuracyjnych.

Gdyby nawet na początek efekt tej organizacji był nieznaczny, to i tak spełniłaby one swe zadanie, polegające na przełamaniu pierwszych lodów i na otworzeniu kapitałowi zagranicznemu drogi do naszego kraju, o co ciągle — tak jeszcze trudno."

Myśl ta jest niewątpliwie w zasadzie zdrowa, chodzi tylko o odpowiednie jej przeprowadzenie.

———o§o———

Przezorność czy rozrzutność

Zamówiono druki na paręset lat...

W dyrekcji kolejowej Poznańskiej Wydział finansowy, zamówił druki urzędowe w takiej ilości, że dostarczone zapasy wystarczą na paręset lat.

Na jedną z małych stacyj wysłano część tych druków, która według dokładnych obliczeń normalnego zapotrzebowania wystarczy na 165 lat.

Ile wydała dyrekcja na ten zakup? Nie wiemy. A byłoby to ciekawe.

———o§o———

ULGOWE ŚWIADECTWA. Komu Izba skarbowa zezwoliła na wykupno ulgowego świadectwa przemysłowego (patentów) np. wyszynkom trunków itp. ten musi przed końcem roku ponownie wnieść prośbę. należycie umotywowaną do Izby skarbowej przez odnośny urząd skarbowy — celem uzyskania tej ulgi na rok 1927.

Informator gospodarczy

WDZIĘCZNY RZESZOWIANIN: Należy wnieść podanie o sprostowanie nazwiska do Magistratu.

STAŁY CZYTELNIK, NOWY TARG: Pańska polica podlega również przerachowaniu. Należy się zwrócić do odnośnego towarzystwa w Tryjeście wzgl. do jego oddziału we Lwowie Kopernika 3.

STAŁY CZYTELNIK: 1) Austrjackie „Staatsschutzscheine" są obecnie bez wartości. 2) Wkładka ta przedstawia obecnie wartość 95 zł.

II. KATEG. TUCHÓW: Ustawa zakazuje wprawdzie wykupienie świad. przemysłowego II kategorji sprzedawcom win, koniaków, wódek, likierów itd. jednakże odnosi się to tylko do bardziej wyszukanych gatunków, tak, iż zdaniem naszem dla zwyczajnego wyszynku wódek w małem miasteczku patent III kateg. powinien wystarczyć.

STAŁY CZYTELNIK BOCHNIA: 1) 43%. 2) Można wypowiedzieć.

SYMPATYCZKA N. DZ.: W sprawie tej toczą się dopiero konferencje a żadnych nowych zarządzeń jeszcze niema.

M. R., W NOWYM SĄCZU: W lutym 1920 r. równał się 1 złoty — 13 rublom lub 35 koronom austr.

J. Th. JASŁO. Jeżeli posiada Pan świadectwo przemysłowe dla swego sklepu, to nie potrzebuje Pan wykupywać osobnego patentu na sprzedaż jarmarczną (art. 20 ustawy o pod. przem.) Jeżeli Pana zmuszono do nabycia takiego drugiego patentu, to należy wnieść podanie do Izby skarbowej o zwrot zapłaconej niewłaściwie należytości.

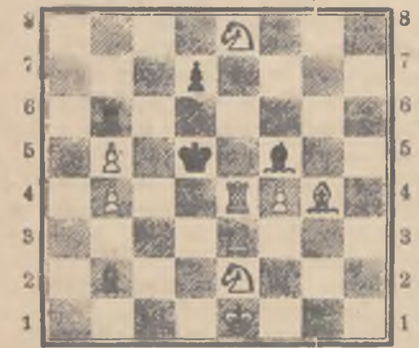
P. A. SCHIFF, BOCHNIA. Przedstawia tylko minimalną wartość z powodu braku waloryzacji.

AJENCJA: 1) Podlega opłacie stempłowej według skali III. Od 1 stycznia 1927 opłata wynosić będzie 2 pro mille od sumy prowizji. 2) Nie; na odpisy nie trzeba stempli. 3) Termin zapłaty pierwszej połowy zaliczki na pod obrotowy za III. kwartał br. upłynął już 20 października; druga połowa jest płatna 20 bm.

Dział szachowy „Nowego Dziennika"
pod redakcją M. Chwojnika

ZADANIE NR. 125.
Ułożył I. Frankenstein.

Białe: Ke1, We3, We4, Lg4. Sc2, Se8, Pb4. b5 f4, (9 fig.).
Czarne: Kd5, Wb6 Lb2, Lf5, Pd7 (5 fig.).



Mat w dwóch posunięciach.

KOŃCÓWKA NR. 63.
Ułożył A. A. Troitzki.

Białe: Kg5 Wf3, Ld1, Pe2, h5, (5 fig.).
Czarne: Kh8, Dh1, Pd5, e3, h7, (5 fig.).



Białe zaczynają i uzyskują remis.

Według ostatnich wiadomości zrzekł się Niemcowicz meczu z Capablancą o mistrzostwo świata. Natomiast mecz Aljechin—Capablanca jest zapewniony i odbędzie się w Argentynie w kwietniu 1927 r.

Poniżoj podajemy zajmującą partję pomiędzy Aljechinem i Capablancą z turnieju w Nowym Jorku 1924 r.

Capablanca. Białe:	Aljechin. Czarne:
1. d2 — d4	e7 — e6
2. e2 — e4	d7 — d5
3. Sb1 — c3	Sg8 — f6
4. Lc1 — g5	Lf8 — b4
5. e4 × d5	Dd8 × d5
6. Lg5 × f6	Lb4 × c3+
7. b2 × c3	g7 × f6
8. Dd1 — d2!	

Lepsze niż 8. Sg1 — f3 b7 — b6 9. g2 — g3 Lc8 — b7 10. Lf1 — g2 Dd5 — e4+! z równą pozycją.

8...,	Sb8 — d7
9. c3 — c4!	Dd5 — e4+
10. Sg1 — e2	Sd7 — b6?

Lepsze było 10... b7 — b6!

11. f2 — f3	De4 — c6
12. c4 — c5	Sb6 — d5
13. c2 — c4	Sd5 — e7
14. Se2 — c3!	....

Grozi 15. Sc3 — e4

14....	f6 — f5
15. Lf1 — e2	Wh8 — g8
16. 0 — 0	Lc8 — d7

Na 16.. b7 — b6 nastąpiłoby 17. Le2 — d1!

17. Dd2 — e3	b7 — b6
18. Wf1 — d1!	b6 × c5
19. d4 — d5!	Dc6 — d6
20. d5 × e6	Dd6 × e6
21. De3 × c5	De6 — b6
22. Dc5 — f2	f5 — f4!

Po 22... Db6 × f2+ Kg1 × f2 przewaga białych byłaby widoczna.

23. Wa1 — b1	Db6 × f2+
24. Kg1 × f2	Ld7 — c6
25. Wd1 — d4	....

Tem posunięciem białe wygrywają piona. Lepsze jednak było 25. Sc3 — b5.

25...	Se7 — g6
26. Le2 — d3	Sg6 — h4
27. Ld3 — f1	Sh4 — g6
28. Sc3 — e2	Ke8 — e7!
29. Wb1 — e1	Wg8 — b8!

Czarne zrecznie wykorzystują jedyną swoją szansę. otwartą linję b.

30. Se2 × f4+	Ke7 × f8
31. Sf4 × g6+	h7 × g6
32. Lf1 — d3?	....

Dotychczas Capablanca grał wspaniale i uzyskał znaczną przewagę. Teraz należało grać 32 Wd4 - d2.

32...,	Wb8 — b2+
33. We1 — e2	Wa8 — b8
34. Ld3 — e4	

Inaczej białe tracą piona a.

34...,	Wb2 × e2+
35. Kf2 × e2	Lc6 × e4
36. d3 × e4	Kf8 — e7

i partja po długiej walce zakończyła się nierozegraną.

KRONIKA SZACHOWA.

KRAKÓW. Dnia 14 bm. odbyło się w kawiarni „Secesja" ulica Św. Anny 2, Walne zgromadzenie Krakowskiego Towarzystwa Miłośników Gry Szachowej im. Dominika. Wybrano zarząd w skład którego weszli pp.: Adw. Dr. Laub, Dyr. Bier, Dr. Porański, Dr. Peiper, Białkowski, Grünbaum Pitzele, Gatuszka, Chwojnik i Korngold.

Ponadto wybrano komisję rewizyjną, składającą się z pp. Inż. Boruckiego, Ratha i B. Schenkera.

NOWY JORK. W styczniu 1927 odbędzie się tu bardzo zajmujący turniej sześciu najlepszych mistrzów świata. Biorą udział: Capablanca Aljechin, Bogolubow, Niemcowicz Marshall, Spielmann.

MECZ KORESPONDENCYJNY.

1. Auerbach	24. Sc6 — e5
5. Brust	16. Ld5 × e4
9. Grubner	27. Wf8 — f7
26. Spitz	27. Lg5 × f6
29. Klein	15. De6 — e7

DRUGI MECZ KORESPONDENCYJNY.

1. Alban	2. c2 — c4
2. Auerbach	2. d5 × e4
3. D. Brand	2. Sg1 — f3
4. J. Brand	2. Sb8 — c6
5. Bohrer	2. Sg1 — f3
6. Częstochowski	2. Sf6 — d5
7. K. Friedman	2. Sb1 — c3
8. J. Frydman	2. Sb8 — c6
9. Grubner	2. Sg1 — f3
10. Kampf	2. c7 — c5
11. Kelod	2. Sg1 — f3
12. Kleinberg	2. e7 — e6
13. Kling	2. d2 — d4
14. Kukuk	2. c7 — c5
15. Langer	2. c2 — c4
16. A. Lemberger	2. Sf6 — d5
17. J. Lemberger	2. Sg1 — f3
18. M. Lemberger	2. e7 — e6
19. P. Leuchter	2. Sg1 — f3
20. Panzer	2. e7 — e6
21. Rosenzweig	2. e2 — e4
22. Sass	2. Sg8 — f6
23. Spitz	2. e2 — e4
24. Thaler	1. e7 — e5
25. Volkman	2. Sb1 — c3
26. Blatt	2. Sb8 — c6
27. Hirschberg	
28. Leuchter	2. c7 — c5
29. Liebeskind	
30. D. Melzer	1. d7 — d5
31. A. Nattel	1. d2 — d4

Prosimy p. K. Friedmana przy nadesłaniu swego drugiego posunięcia jeszcze raz nadesłać pierwsze posunięcie.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 123.
1. Wh5 — e5

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 61.
1. Ld4! e × d, 2. b7 c2, 3. b8D c1D, 4. Df4+ Kd1, 5. D × c1+ K × c1, 6 b6 d3, 7. b7 d2, 8. b8D d1D 9. Db2+ i mat

Trafne rozwiązania Zadania Nr. 123 i Końcówki 60 nadesłali:

H. Scheuer, M. Częstochowski W. Volkman (Kraków), J. Bienenfeld (Jarosław).

Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO

Wieczór humoru i pieśni

Wesoła brać aktorska zaimprowizowała nam onegdaj wieczór humoru i pieśni. Podkreślam słowo „zaimprowizowała", bo była to szczera, najprawdziwsza pod słońcem improwizacja i dlatego być może tak pysznie się wszystko udało.

Publiczność zawojowali odrazu p. Welnerowa i p. Nysenzwajg groteskową inscenizacją, piosenką „Szabes noch dem czulent". Był to bezsprzecznie najlepszy punkt programu jeśli uwzględnimy stronę wyłącznie artystyczną bo treść tej piosenki z nadmiarem słów rosyjskich dla nas była niezrozumiałą. Należałoby rosyjskie słowa spolszczyć na czem napewno zyska piosenka.

A potem szły skecze, piosenki, recytacje i potęgowały punkt za punktem pogodny, niefrasobliwy nastrój publiczności. Nie będę się nad każdym punktem z osobna zatrzymywał, muszę jednak specjalną zwrócić uwagę na łoboza, którego w tak żywy sposób zaprezentowała nam p. Blumenfeld, że przez scenę i widownię przeleciał wiatr wspomnień o słodkiej Mali Picon. Publiczność podzieliła się na dwa obozy: jedni wolą p. Blumenfeld w spodniach, a drudzy — należy do nich przeważna większość i „niżej podpisany" — wolą ją i w spodniach i bez... Dowód: jej występ w skeczu razem z p. Jonasem Turkowem nieszczęśliwą ale zazdrości godną jej ofiarą.

Drugi skecz „Brylanciarze" jest coprawda trochę dychawiczny, nie bardzo piękny i pociągający i w dodatku mocno obraźliwy dla krakowskich doktorów. Sądzę, że p. Turkow, którego wybitny smak artystyczny nietylko na scenie, ale i poza sceną wyraziście się manifestuje, będzie na przyszłość ostrożniejszy w doborze skeczów. Za łatwą i tanią jest bowiem satyra na galicyjskich doktorów przedstawiająca ich w postaci kupczyka, nieumiejącego po polsku, doskonale zresztą zagranego przez p. Stawa.

Inscenizacja Margarytek" pozwoliła nam podziwiać baryton p. Orena i wdzięk pani Holzer, a część recytacyjną wykonali panie Eisen i Rozen, oraz p. Szerman, głębokie pozostawiając po sobie wrażenie.

Conferencierkę żywo prowadził p. Szerman.

A wieczór doskonale się udał, chociaż nie było pornografji ani pokazu nagości. Jeden tylko p. Sylber zdjął na scenie spodnie, ale nikt mu za złe tego wziąć nie może, bo „Brylanciarze" to wogóle ludzie nieprzyzwoici i nie nadający się na scenę. Można więc bawić się bez erotycznego exhibicjonizmu, co skutecznie zademonstrowali nam artyści Żydowskiego Teatru w Krakowie.

Do sze... brakowała tylko polityczna satyra i ch...grafja, ale nie ...zu Kraków zbudowano...

M. K.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 01

Listopad 19 Piątek 13 Kislew 5687

Zachód słońca 15 m. 42

Bezpłatne paszporty dla obywateli polskich, przyjeżdżających z zagranicy w sprawach wojskowych

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało w porozumieniu z ministerstwem skarbu okólnik do władz administracyjnych pierwszej instancji, by wydawały bezpłatnie paszporty zagraniczne tym wszystkim obywatelom polskim, którzy mieszkają zagranicą a przybyli do Polski celem załatwienia spraw dotyczących obowiązku służby wojskowej (ćwiczenia, komisja kontrolna itp.).

—o-§-o—

— **NOWE STOWARZYSZENIE FILANTROPIJNO-RELIGIJNE.** Władze zatwierdziły statut stow. „Merkaz Jeszyja" (Centrum pomocy) przy ul. Szlak 13. Stowarzyszenie udziela członkom pożyczek bezprocentowych oraz urządza wspólne modły.

TARYFA DORÓŻEK SAMOCHODOWYCH. Województwo krakowskie zatwierdziło następującą taryfę dla dorożek samochodowych w Krakowie. Taryfa za kurs dzienny za użycie 4 osobowych samochodów za 1 klm. jazdy 80 gr, za użycie 6 osobowych samochodów za 1 km jazdy 1 zł. — Taryfa za kurs nocny: za użycie 4 osobowych samochodów za 1 km jazdy 1 zł 20 gr, za użycie 6 osobowych samochodów za 1 km jazdy 1 zł 50 gr.

Za kurs dzienny uważa się w czasie od 1 października do 30 kwietnia włącznie jazdę od godz. 7 rano do 10 w nocy w czasie zaś od 1 maja do 30 września włącznie jazde od godz. 6 rano do 11 w nocy. Poza miastem ta sama cena, tylko kilometry powrotne płatne bez względu na to, czy pasażer wraca czy też nie. Myta opłaca pasażer. Czekanie za każdą godzinę 4 i 6 osobowe samochody 4 złote. Taryfa za kurs nocny oznaczoną będzie na taksametrze czerwoną cyfrą arabską jako taryfa 2. — Taryfa powyższa wchodzi w życie z dniem 15 bm. i z tą chwilą obowiązuje posiadanie przez dorożkę przyrządu taksometrowego.

— **SPRAWCĄ KRADZIEŻY W KOSCIELE MARJACKIM** okazał się, jak już donosiliśmy kościelny tegoż kościoła, nazwiskiem Jan Porzycki (lat 52). W dniu wczorajszym Porzycki został odstawiony do aresztów sądowych. Do schwytania sprawcy pomogło odnalezienie odcisków palców na miejscu kradzieży.

SKRADZIONO Z POCIĄGU TOWAROWEGO na przestrzeni Kraków—Mydlniki trzy skrzynie czekolady. Skrzynie te zostały odnalezione przez posterunek policji Dworzec towarowy, ukryte na polach w Bronowicach Małych.

— **AMATORZY SZTUCZNYCH ZĘBÓW.** Posterunek policji w Wieliczce zawiadomił krakowską policję, że w nocy z 15 na 16 bm. włamali się niewyśledzeni dotychczas sprawcy do zakładu dentystycznego Wiktora Habera w Wieliczce i skradli większą ilość sztucznych zębów oraz złota dentystycznego wartości 1000 zł.

— **WOJOWNICZA „PRAWDA".** Ubiegłej nocy około godziny 1-szej wszczęli awanturę przed kawiarnią „Esplanada" Marja Darkiewicz prostytutka wraz ze swym kochankiem Janem Prawdą. Gdy posterunkowy policji usiłował ich uspokoić, rzucili się oboje na niego chcąc go pobić, wobec czego zostali odprowadzeni na komisarjat policyjny.

— **W CZASIE JAZDY SZKOLNEJ** uczniowie szkoły szoferskiej Rippera wpadli wraz z autem do koryta Rudawy koło Parku Jordana. Z ludzi nie odniósł nikt poważniejszych obrażeń, auto zaś będzie mogło być wydobyte przy pomocy straży pożarnej.

Żona oskarża męża o zbrodnicze podpalenie stodoły sąsiada

Trybunał przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozpatruje od wczoraj niezwykle ciekawą sprawę o zbrodnię podpalenia i nakłaniania do morderstwa. Na ławie oskarżonych zasiada 63-letni Antoni Krapel, mieszkaniec Zakliczyna, reemigrant z Ameryki, obwiniony o cztery zbrodnie a mianowicie o to, że:

1) dnia 10 lipca 1924 r. w Zakliczynie podpalił stodołę Józefa Litwy, która spłonęła doszczętnie;

2) dnia 8 sierpnia 1924 r. w nocy wybił 5 szyb w mieszkaniu adwokata Dra Kahanego w Zakliczynie, przyczem z powodu bliskości łóżka syna Dra Kahanego od okna mogło powstać dla tegoż niebezpieczeństwo dla zdrowia;

3) we wrześniu br. przebywając w areszcie w Zakliczynie nakłaniał współwięźnia Józefa Góraka by po wyjściu z aresztu zamordował jego żonę Annę Krapel i ofiarował mu za to wynagrodzenie 200—500 zł, oraz

4) tamże nakłaniał tegoż Góraka do podpalenia domostwa Krapelowej.

Wedle ustalonych podczas wczorajszej rozprawy okoliczności, oskarżony jeszcze przed wojną wyjechał do Ameryki, a to jak twierdzi — z tego powodu, że żona zdradzała go z jakimś nieżyjącym już dziś osobnikiem. Przed wyjazdem Krapel sprzedał połowę domostwa, które posiadał wspólnie z żoną a podczas jego nieobecności żona odkupiła tę połowę stając się właścicielką całego 1-morgowego gospodarstwa. W Ameryce Krapel dorobił się 4-piętrowej kamienicy, którą po wojnie sprzedał i z uzyskanemi 4 tysiącami dolarów wrócił do Zakliczyna, ulegając listom żony i dzieci, którzy gorąco go do domu zapraszali. W międzyczasie umarł ów kochanek żony, wobec czego Krapel zamieszkał z nią i wystawił na jej gruncie stodołę kosztem 1 tysiąca dolarów. Za reszte pieniędzy kupił 6 morgów gruntu które zahipotekował wyłącznie na swoje nazwisko. W związku z kupnem tego gruntu Krapel popadł w spór z sąsiadem Litwą o przejście i przejazd przez własność tegoż. Kiedy dnia 10 lipca 1924 r. spłonęła stodoła Litwy, opinja publiczna wskazywała na Krapla jako na sprawcę podpalenia tembardziej, że tegoż dnia przedpołudniem miał on w sądzie termin w sprawie swego sporu z Litwą i zdradzał wielkie rozgoryczenie na swego sąsiada. Wdrożone wówczas przeciw Kraplowi dochodzenia o podpalenie zostały jednak zaniechane na skutek zeznań jego żony, że krytycznego wieczora Krapel nie wychodził z domu. W parę tygodni potem niewyśledzony sprawca wybił szyby w mieszkaniu adw. Dra Kahanego który w kilku sprawach zastępował przeciwników Krapla (m. in. także owego Litwę właściciela stodoły). Również o ten czyn padło podejrzenie na Krapla, jednak zeznania żony uchroniły go od dochodzeń.

Po pewnym czasie obie sprawy ucichły. Tymczasem wrócił z Ameryki syn Kraplów Kazimierz i wówczas — wedle zeznań oskarżonego — rozpoczęły się znowu nieznaski z żoną. Syn Kazimierz nabył od żony całe gospodarstwo 1-morgowe, zapewniając matce dożywocie, natomiast ojcu zabronił mieszkać w nowonabytym domu, a jako powód tego kroku podał nieludzkie obchodzenie się ojca z matką. Stary Krapel przeprowadził się do swej siostry i zaproponował jakiejś młodej kobiecie że zapisze jej swoje 6 morgów gruntu, jeśli ta podejmie się prowadzić mu gospodarstwo i pielęgnować go do śmierci.

Ten fakt stał się, wedle zeznań oskarżonego przyczyną, że żona jego oskarżyła go przed sądem, iż jest sprawcą zarówno podpalenia stodoły Litwy, jak i wybicia szyb u adw. Dra Kahanego, o któreto czyny jest obecnie oskarżony. Co do dalszych dwóch zarzutów, dotyczących nakłaniania współwięźnia Góraka do zamordowania wzgl. podpalenia Kraplowej, twierdzi oskarżony, że opowiadał Górakowi w celi więziennej swe przeżycia z żoną, która wygnała go z domu i oskarżyła o podpalenie. Na to Górak miał się odezwać że taką kobietę należałoby zabić, a gdy Krapel w żarcie zapytał, kto to mógłby uczynić. Górak miał się z tą „usługą" sam zaofiarować za 200 zł. O podpaleniu nie było mowy. W rezultacie zatem oskarżony wypiera się winy i przedstawia się jako ofiara mściwości żony i syna.

Zeznania pierwszego świadka adw. Dra Kahanego wypadły bardzo obciążająco dla oskarżonego. Na większe zaciekawienie budzą zeznania żony oskarżonego która przesłuchana będzie w dniu dzisiejszym.

Rozprawie tej, rozpisanej na dwa dni, przewodniczy sso. Kaczmarski, wotują sso. Warchałowski i sso. Konopacki, oskarża prok. Dr Michałowski, broni adw. Dr Heski.

Dwa zuchwałe napady bandyckie w Krakowie

We środę wieczór dokonano zuchwałego napadu na jednej z najruchliwszych ulic Krakowa. Około godz. 9-tej wieczór p. Rozalja Hauben, zamieszkała przy ul. Starowiślnej l. 29 wracając do domu została napadnięta w bramie tego domu przez dwóch osobników, z których jeden uderzywszy ją tępiem narzędziem w głowę, wyrwał jej z ręki torbę z wiktuałami, drugi zaś usiłował jej wyrwać z ręki torebkę z pieniądzmi. Na krzyk napadniętej obaj zbiegli. W toku natychmiastowych dochodzeń policyjnych znaleziono porzucony kawałek rury ołowianej spłaszczonej na jednym końcu i owiniętej szmatą (rodzaj pałki) którą sprawcy ugodzili Haubenową w głowę. Pod zarzutem popełnienia tego rabunku przytrzymano dwóch osobników. Dalsze dochodzenia w toku.

Tegoż dnia o godz. 8-mej wieczór zgłosił na komisarjacie policji w Podgórzu Mechel Pinkas, że w chwili gdy wchodził do swego domu przy ul. Krakusa l. 20, napadło go dwóch osobników bez powodu w bramie tego domu i pobiło go, przyczem odniósł dwie rany cięte na głowie. Zawezwane pogotowie ratunkowe po opatrzeniu Pinkasa pozostawiło go opiece domowej.

— **SAMOBÓJSTWO.** Wczoraj między godz. 8 a 9 rano popełnił samobójstwo przez powieszenie w mieszkaniu swem przy ul. Kurniki l. 6 Abraham Posner, kupiec, liczący 40 lat. Wedle dotychczasowych wyników dochodzeń Posner ubiegłej nocy wrócił ze Lwowa. W pociągu skradziono Posnerowi gotówkę 2700 zł. która nie była jego własnością i z tego powodu miał pozbawić się życia. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć desperata.

— **JESZCZE JEDNA OFIARA NIESMIERTELNEGO KAWAŁU.** Bajla Goldberg, kupcowa, zam. w Skawinie zgłosiła do policji, że gdy dnia 17 bm. o godzinie 15 przechodziła ulicą pieniądze a ona je podniosła zażądali od niej dwóch mężczyzn, którzy twierdząc, że zgubili pieniądze a ona je podniosła ażądali od niej okazania zawartości terebki ręcznej. Goldbergowa okazało im swą torebkę z zawartością 270 zł, a po chwili osobnicy zwrócili jej torebkę twierdząc że niema tam ich pieniędzy, poczem odeszli. Gdy po pewnym czasie Goldberg zaglądnęła do terebki zauważyła: że zamiast pieniędzy, miała zwitek potarganej gazety.

—o-§-o—

ZMARLI:

W Bukareszcie zmarł znany tamże przemysłowiec, Krakowianin bip. p. Joachim Rosenbaum. Zmarły wyemigrował do Bukaresztu przed 40 laty. Osierocił wdowę i troje dzieci z których najstarsza córka jest zamężną za tutejszym właścicielem drukarni p. M. Fischerem.

—o-§-o—

- **MOMENTY SPOŁECZNE W TWÓRCZOŚCI SZALOMA ALEJCHEMA.** Staraniem Komisji kulturalnej przy Związku robotników piekarskich w Krakowie odbędzie się dziś w piątek o godz. 8-ej wiecz. w lokalu przy ul. Zielonej 8, odczyt p. Webera na powyższy temat.

—o-§-o—

— „**HEATID — PRZYSZŁOŚĆ".** Dziś w piątek dnia 19 bm. odbędzie się w lokalu klubu Tel Awiw referat p. L. Rosnera na temat: „Walka o ostateczny cel sjonizmu" (na marginesie dyskusji „Państwo czy siedziba narodowa"). Początek o godz. 8. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

—o-§-o—

— **RĘKAWICZKI SKÓRKOWE,** w pięknie sortowanych kolorach i gatunkach oraz kurtki skórzane poleca A. Bross, Kraków, Florjańska L. 44. (Narożnik obok Bramy Florjańskiej).

—o-§-o—

— **SŁYNNY KWARTET TRYJESTEŃSKI,** który przyjeżdża do Krakowa po swoich powtórnych sukcesach w Warszawie i Łodzi, wystąpi w Starym Teatrze poraz drugi i ostatni w sobotę 20 bm.

—o-§-o—

— **WIECZÓR KOMPOZYTORSKI KAROLA SZYMANOWSKIEGO,** naszego genjalnego kompozytora, odbędzie się w Krakowie w niedzielę, 21 bm. w Starym Teatrze.

— TRZECI I OSTATNI WYSTĘP BALETU ROSYJSKIEGO W KRAKOWIE odbędzie się we wtorek 23 bm. w Starym Teatrze. Margarita i Valentin Froman, słynni tancerze, oraz Anna i Helena Markoff wykonają tym razem nowy i bogaty program. Bilety w cenie od zł 2—8 są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „200.000" (Szczęście Sonkina), premjera.
Niedziela: pop. godz. 3'30 „Moszkele Chazer" (ceny zniżone); wiecz. „200.000" Szczęście Sonkina.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: „Cały dzień bez kłamstwa" (popularne).
Sobota: „Dyktator" (premjera).

TEATR POPULARNY „NOWOSCI".
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: „Orłow".
Sobota: „Orłow".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

BAGATELA: „Złodziej z Bagdadu" (Douglas Fairbanks).
NOWOŚCI: „Złodziej z Bagdadu" (Douglas Fairbanks).
PROMIEŃ: „Książę krwi" (R. Valentino).
REDUTA: „Ludzie i bestje", 3 serje razem.
SZTUKA: „Pieśń miłości" (Kwiat Sahary).
UCIECHA: „Ulubienica Wiednia" (Lya Mara i Harry Liedtke).
WARSZAWA: „W ekspresie Arizona" i „Ferdek Gwaniak".

Fundusz Łańcuchowy

na rzecz budowy Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(datki należy składać na konto P. K. O. Nr 406,365 w Krakowie)

LISTA XIV.

I. Inż. S. Scherer składa 200 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Eljasza Lessnera, 2) Samuela Reissa, 3) Firmę Pischinger i Ska.

II. Salomon Korngold składa 100 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Łazara Sandlera (Bielsko), 2) Dra Szymona Blatta (Katowice), 3) Dra Stefana Timberga.

III. Dyr. Ferdynand Grubner składa 100 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dr. Schragera w Katowicach, 2) Dr. Wilhelma Brauniga w Katowicach, 3) Dyr. Henryka Kleina w Katowicach.

IV. Stowarzyszenie Solidarność (B'nei Brith) składa 200 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Radę wyznaniową Gminy Izraelickiej w Krakowie, 2) Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, 3) Koło Obywatelskie.

V. Eljasz Kanarek składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Markusa Fussmanna, 2) Eisiga Safiera w Tarnowie, 3) Aschera Silbera w Rzeszowie, 4) Willnera w Zgłobniu ad Rzeszów.

VI. Dr. Albert Süsser składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Benjamina Schragera adw. w Rzeszowie, 2) Dra Joachima Silbera adw. w Rzeszowie 3) Dra Adama Schäftlera adw. w Bochni 4) Dra Edmunda Horowitza adw. w Brzesku, 5) Dra Samuela Cyfera adw. w Chrzanowie.

VII. Dr. Jan Geldwerth składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Leiba Landaua, adw. w Przemyślu, 2) Dra Artura Kronberga adw. w Gródku Jagiellońskim, 3) Radcę Maksymiljana Rosensteina 4) Dra B. Kupfera adw. w Zakliczynie, 5) Joachima Neumanna, 6, Szymona Grubnera w Rzeszowie, 7) Dra Wiktora Frommera.

VIII. Inż. Karol Schanzer w Tarnowie składa 40 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Mendla Daara w Tarnowie, 2) Gabrjela Dursta w Tarnowie, 3) Hermana Fluhra w Tarnowie.

IX. Dr. Anselm Basler w Tarnowie składa 30 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Zygmunta Silbigera w Tarnowie, 2) Dra Wilhelma Maschlera w Tarnowie, 3) Wilhelma Rubina w Tarnowie.

X. Dr. Henryk Ehrenfreund, adw. w Tarnowie składa 30 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Adw. Dra Samuela Spanna w Tarnowie, 2) Eljasza Barona w Tarnowie, 3) Eljasza Gewürza w Tarnowie, 4) Wolfa Wechslera w Tarnowie, 5) adw. Dra A. Salza w Tarnowie, 6) adw. Dra Mieczysława Menderera, 7) Dra Marcina Blocha lekarza w Tarnowie, 8) Dra Ludwika Eisena lekarza w Tarnowie.

XI. Dr. Jakób Hollender w Tarnowie składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Ignacego Fischa w Tarnowie, 2) adw. Dra Karola Horna w Dąbrowie k. Tarnowa, 3) Adw. Dra Aleksandra Żmigroda w Tarnowie.

XII. Artur Margulies składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Leona Schützeta w Tarnowie 2) Dr Hermana Pilcera w Tarnowie, 3) Aptekarza Maurycego Adlera w Tarnowie, 4) Aptek. Reicha w Tarnowie.

XIII. Dr. Edward Klein w Tarnowie składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Adw. Dra Izydora Borgenichta w Tarnowie, 2) adw. Dra Maurycego Oberledera w Tarnowie.

Rozmaitości

Czy narzeczony aktorki ma prawo wstępu do garderoby?

W Berlinie wybuchł proces między aktorką Kamillą Spira a dyrekcją teatru Saltenburg. Spór ten miał tło następujące: Aktorka występuje w „Księżnej z Elby" i ma w tej komedji wielką scenę z artystą Schröderem- Schrommem. Podczas przedstawienia aktorka przeszła tak prędko obok swego partnera, że omal nie zrzuciła mu przy otwartej scenie peruki z głowy. Na pauzie zarzucił jej, właśnie kolega, że zachowuje się na scenie jak dyletantka. Aktorka wybuchła płaczem i poprosiła swego narzeczonego, by wystąpił w jej obronie. Między jej narzeczonym a aktorem Schröder- Schrommem przyszło do bardzo ostrej wymiany zdań, w następstwie czego dyrekcja zakazała narzeczonemu wstępu do garderoby narzeczonej. Kamilla Spira tak się tem zdenerwowała, że nie mogła wystąpić na przedstawieniu. Dyrekcja zaskarżyła ją do sądu, żądając odszkodowania a sąd rozstrzygnie kwestję czy narzeczony ma prawo wchodzenia do garderoby swej narzeczonej-artystki.

Ile rząd czeski dokłada do „Prager Presse"?

W komisji budżetowej parlamentu czeskiego wystąpił narodowy demokrata Dr Matuszek przeciwko popieraniu przez ministerstwo spraw zagranicznych oficjalnego organu rządu czeskiego, wydawanego w języku niemieckim — „Prager Presse". Dr Matuszek twierdzi, że rząd czeski dokłada rocznie do „Prager Presse" 5 miljonów koron. Z początku „Prager Presse" miała być wydawaną nakładem towarzystwa „Orbis" ale prywatny charakter tego przedsiębiorstwa nie dał się utrzymać, a akcje nie dostały się wogóle do rąk publiczności.

Coolidge w sensacyjnej powieści amerykańskiej

Wielką sensację w Ameryce wywołała powieść „Revelry" Samuela Hopkinsa Adamsa, w której autor przedstawia korupcję, jaka miała panować za czasów prezydenta Hardinga. Harding występuje w tej powieści jako prezydent Markham, a jego zastępcą jest Elljot, pod którą to maską autor odmalował obecnego prezydenta Coolidgea. Tematem powieści jest słynna afera pól naftowych, w której były minister Fal i minister marynarki Denby smutną odegrali rolę. W powieści występuje też skompromitowany minister sprawiedliwości Daugherty. Rozumie się że powieść ta wzbudziła olbrzymią sensację i dużo krwi napsuła rządzącej partji republikańskiej.

Z giełdy

Kraków, 18. 11 PAT. Akcje: Bank przemysłowy, 0.16, 0.17 Bank małopolski 0.25, Tohan 0.23, 0.25, Trzebinia 0.30, 0.32, Parowozy 0.25, Azot 0,51, Piasecki 11.75, Optima 35 zł.

Giełda warszawska

Warszawa 18 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8 9., sprz. 9·01. kup. 8·97.
Belgja 1.5 60, 1.5 91, 125 29.
Londyn 43·71 sprz. 43·82, kup. 43·60.
N. Jork 9·— sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 31·50. sprz. 31·58, kup. 31·42.
Praga 26 ,2 sprz. 26·78 kup. 26·66,
Szwajcarja 174·—, sprz. 174 43. kup. 173·57,
Włochy 38 62, 38 27, 38·53.
Wiedeń 127·18, sprz. 127·50 kup. 126·86,

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 93 i pół, 5 proc. pożyczka konwersyjna 46 i pół do 47 i pół do 47 1/4, pożyczka dolarowa 75—76, pożyczka kolejowa 87. Tendencja Paryż, Włochy mocniej reszta utrzymana.

Akcje: Bank Polski 80 50 80·25, 80·50 Bank Przemysłowy Lwów 0·17 Bank Zw. Sp. Zar. Poznan 5·50 Puls 4·25 Wild — Cegielski 13 25, Parowozy 0·26 Zawiercie 15 00 Zegluga 0·13 Polska nafta 0·60, Siła i Światło 23 00 Chmielów —·— Starachowice 2·01, Pocisk 1·30 Zieleniewski 12·— Żyrardów 11·— Chodorów 108·—

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 18 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 285(5, Belgrad 1248, Berlin 168·00 Bruksela 9855, Budapeszt 9911 Bukareszt 388, Chrystania —·—, Kopenhaga 188·70, Londyn 3433, Madryt 107·80, Medjolan 3015, Nowy Jork 70775, Paryż 2160, Praga 2095, Sofja 5·10, Sztokholm 18870, Warszawa, 78 35 — 78·85, Zurych 136·51 dolary 706 50. niemieckie 167 75, angielskie 34·28, jugosłowiańskie 1248, norweskie —·— polskie 78·40—79·40 rumuńskie 3 86, szwedzkie — — szwajcarskie 136·26 hiszpańskie —·— czeskie 20·94 węgierskie 99·12, tureckie —·—
Akcje: Zieleniewski 102·, Silesja —, Fanto 126, Gal. karpaty 95, Galicja 1012, Siersza 28·, Bank Ma- małopolski —, Lakn Hip. —·, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 18. 11 PAT. Paryż 18.05 Londyn 25.15 1/4 Nowy Jork 5.18.5, Belgja 72.20, Włochy 22.20 Holandja 207.30, Berlin 123.15, Wiedeń 73.08 3/4, Sztokholm 138.35, Oslo 134 3/4, Kopenhaga 138.12.5, Sofja 3.74 Praga 15.35 i pół, Warszawa 57.50 Budapeszt 72,62 i pół, Białogród 9.15, Atény 6.40, Konstantynopol 2.63 3/4, Bukareszt 2.86 1/4, Helsingfors 13.06 1/4, Buenos Aires 210 i pół. Tendencja wzmocniona.

Giełda londyńska

Londyn, 18 11 PAT. Nowy Jork 4.83 3/32, Holandja 12.13 7/16 Francja 139 5/8, Belgja 34.89 i pół, Włochy 113.56, Niemcy 20.44, Szwajcarja 25.14 i pół, Hiszpanja 31.92, Danja 18.20 i pół, Szwecja 18.18, Norwegja 18.66 i pół, Helsingfors 192.71, Praga 163 3/4.

Giełda paryska

Paryż, 18. 11 PAT. Londyn 140, Nowy Jork 28.86, Belgja 401 Hiszpanja 439, Włochy 123 Szwajcarja 556.50, Danja 769, Holandja 1154, Norwegja 749.50, Szwecja 770, Rumunja 15.80, Niemcy 685.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 18. 11 (AW). Warszawa 11.60 Londyn 485 1/16, Paryż 342 1/4, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 424, Belgja 13.93 Budapeszt 14 1/16—14 1/8, Szwajcarja 19.29, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 38.98 i pół, Oslo 25.88, Kopenhaga 26.65, Sztokholm 26.68, Hiszpanja 15.25, Bukareszt 55 1/4, Berlin 23.73 1/4, Belgrad 177, Montreal 100.15.

Ze sportu

LWÓW—WROCŁAW 4:1 (1:0). We środę odniosła reprezentacja Lwowa świetne zwycięstwo we Wrocławiu nad reprezentacją klubów tamtejszych. Z drużyny lwowskiej wyróżnili się: Kuchar, Gebarowski, Drapała, Parnes i Schneider.

* * *

ŻKS. MAKKABI. Walne Zgromadzenie Sekcji kolarskiej odbędzie się w niedzielę 21 bm. w sali Ezry, o godzinie 3 popołudniu. Na porządku dziennym sprawozdanie zarządu kasy oraz wybór nowego kierownictwa. Członkowie zalegający z wkładkami nie mają prawa głosowania.

Z obrad Rady m. Krakowa

Kraków, 19 listopada.

Znaczną część wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej odbytego pod przewodnictwem prezydenta inż. Rollego, zajęła

DYSKUSJA NAD SPRAWĄ BUDOWY DOMÓW CZYNSZOWYCH PRZEZ GMINĘ

Tematu do dyskusji dostarczył wniosek sekcji I., referowany przez radcę Dra Merza, a dotyczący zatwierdzenia podjęcia budowy dwóch dalszych domów mieszkalnych po 1 pokoju z kuchnią przy ul. Robotniczej. Potrzebny na budowę tych domów wydatek 216.000 zł ma być pokryty z pożyczki z funduszu rozbudowy miast, zaciągniętej w Banku Gospodarstwa Krajowego.

W dyskusji radca inż. Kleinberger domagał się, by pożyczki z funduszu rozbudowy miast udzielane były przedewszystkiem osobomp rywatnym, gdyż zdaniem mowcy, budowanie domów czynszowych przez gminę nie rozwiązuje problemu rozbudowy miasta. Pozatem żąda mowca, by gminne roboty budowlane były o ile możności oddawane architektom, którzy z powodu zastoju w ruchu budowlanym pozostają bez pracy.

Radca Haecker sprzeciwił się tej części wniosku która upoważnia na przyszłość sekcję ekonomiczną Rady miasta łącznie z prezydjum do ostatecznego załatwiania ofert na budowle miejskie.

Po przemówieniach radców Oplustila, Dra Klimeckiego i Dra Langa prezydent Rolle przedstawił wyczerpująco sprawę budowy domów czynszowych przez gminę, przyczem polemizując z radcą Kleinbergerem wskazywał na autonomję komitetu rozbudowy miasta co do przyznawania kredytów i uzasadniał racjonalność budowy domów przez miasto. Wniosek o upoważnienie sekcji do załatwiania ofert budowlanych tłumaczył p. prezydent potrzebą pośpiechu w takich sprawach, oraz celowością ścieśnienia odpowiedzialności do jak najmniejszego grona osób.

Wnioski referenta uchwalono, a rezolucje radcy Klniebergera skierowano do sekcji.

Również ożywiona dyskusja toczyła się nad wnioskami akcyzy miejskiej o zatwierdzenie

OPŁAT MYTNICZYCH, RZEŹNIANYCH I TARGOWYCH

pobieranych przez akcyzę od 1 lipca br. z powodu zniesienia podatku spożywczego i potrzeby pokrycia wynikającego stąd niedoboru w budżecie miejskim. Nowe opłaty mytnicze, pobierane przez akcyzę, są następujące: od zwierząt domowych, idących luzem 10 gr. od zwierząt w zaprzęgu 40 gr od automobilów 2 zł. od autobusów 3 zł. Opłaty rzeźalniane podwyższone są o 50 do 80 procent i wynoszą: od bydła 8—10 zł. od cieląt 3 zł od nierogacizny 5 [illegible] zł; wreszcie nowe opłaty targowe od zwierząt [illegible] Centr Targowicy: od zwierząt drobnych 75 gr, od bydła rosłego i nierogacizny 3 zł.

Dyskutenci wskazywali na falę drożyzny, spowodowaną w znacznej mierze podwyższeniem opłat mytniczych i rzezalnianych. Domagano się z kilku stron rewizji tych opłat w komisji administracyjnej tembardziej że opłaty te, zatwierdzone przez ministerstwo, będą obowiązywały automatycznie do 1 kwietnia 1927 r. Mimo tych głosów częściowo pochodzących także z klubu mieszczańskiego Rada miejska większością głosów uchwaliła zatwierdzić powyższe stawki, skierowując wnioski o rewizję poszczególnych opłat do komisji.

Resztę porządku dziennego uchwalono en bloc. Punkta te dotyczą regulacji kilku ulic i sprzedaży parceli gminnej

150 komunistów na ławie oskarżonych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17. 11 Sin. We Włodzimierzu Wołyńskim rozpoczął się dzisiaj proces przeciwko 150 komunistom oskarżonym o zdradę główną. Oskarżeni organizowali w r. 1924 na Wołyniu akcję, której celem było oderwanie Wołynia od Polski. Oskarżonych broni kilku adwokatów warszawskich i miejscowych.

Nagły zwrot w sytuacji strajkowej w Anglji

Większość górników za odrzuceniem propozycyj rządowych!

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 18 11 (L) W sprawie strajku górników zaszedł nieoczekiwany zwrot. Okazało się, że znaczna większość głosów jest przeciwko propozycjom Baldwina. W Anglji północnej oświadczyła się większość 50 tysięcy głosów przeciwko tym propozycjom. W Lancashire zostały propozycje rządowe odrzucone większością 81 tysięcy głosów. Wskutek wyniku głosowania sytuacja się skomplikowała. Sądzą w każdym razie, że górnicy którzy głosowali za propozycjami rządowemi wrócą w poniedziałek do pracy.

Bernard Shaw nie przyjmie nagrody Nobla?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Kopenhaga, 18 11 (D) Pewien dziennikarz duński miał w ostanich dniach wywiad z Bernardem Shawem, „najmłodszym“ laureatem nagrody literackiej Nobla.

Shaw oświadczył, że nie wie jeszcze czy wy jedzie do Sztokholmu po odebranie nagrody.

Na zapytanie dziennikarza, czy należałoby na tej podstawie wnosić, że Shaw nie przyjmie nagrody Nobla, znakomity pisarz oświadczył:

— Znając charakter mojej twórczości, może się pan wszystkiego domyśleć...

Masowe aresztowania posłów opozycyjnych we Włoszech

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Rzym, 17 11 (D) Nastąpiła w ostatnich dniach nowa fala aresztowań wśród posłów. Dotknęły one przedewszystkiem posłów komunistycznych. Aresztowani zostali posłowie-komuniści: Grafurdei, Maffi, Gnamozi, Damen, Riboldi i Retossy. Słychać, że wszyscy członkowie komunistycznej frakcji parlamentarnej w liczbie 12 mają być aresztowani.

Pozatem aresztowani zostali socjalistyczni posłowie Dante i Gallani, b. red. naczelny dziennika „Avanti“ Nelli oraz posłowie republikańscy Chiesa i Bergamo.

Dyskusja w sprawie afery szpiegowskiej w Czechosłowacji

na posiedzeniu komisji parlamentu czeskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Praga, 17. 11 (D). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej parlamentu złożył minister obrony krajowej Udržal dłuższe oświadczenie w sprawie wykrycia afery szpiegowskiej w Czechosłowacji. Minister oświadczył, iż sprawa ta jest tylko jednem ogniwem w łańcuchu ustawicznych knowań i intryg ze strony sowieckiej Rosji przeciwko bezpieczeństwu republiki czeskiej. Niejednokrotnie już agenci sowieccy zdradzali tajemnice planu obrony Czechosłowacji przed ewentualnym najazdem. Afery szpiegowskie na korzyść Rosji sowieckiej wyrządzały ostatnio duże szkody także Polsce i Rumunji.

Przedstawiciel min. spraw zagr. oświadczył iż ostatnia afera szpiegowska była inscenizowana przez władze sowieckie. W sprawie tej rząd czechosłowacki wystosował odpowiedni protest do sowieckiej misji w Pradze oraz do Moskwy. Od śledztwa prowadzonego przez odpowiednie władze bardzo energicznie, zależeć będzie, czy zastosowane zostaną jeszcze dalsze środki w obronie bezpieczeństwa kraju.

Na tem samem posiedzeniu przedstawiciel socjalistów czeskich wypowiedział się za polityką Benesza która jest nawskroś pokojowa.

„Ani dolara dla Rumunji“

Nowy Jork, 17 11 Żat. Amerykański komitet ochrony praw mniejszości religijnych, do którego należą m. in. Louis Marshall, Stefan Wise, Henryk Morgenthau oraz baron Baruch, ogłosił protest przeciwko bankierom amerykańskim którzy prowadzą z rządem rumuńskim rokowania w sprawie pożyczki. W odezwie powiedziane jest, że Rumunja nie powinna otrzymać ani jednego dolara, póki nie przeprowadzi równouprawnienia obywateli wszystkich bez różnicy wyznania.

Londyn, 17 11 Żat. Ostatnio rząd rumuński zwrócił się do kilku polityków i bankierów żydowskich w sprawie poparcia w uzyskaniu pożyczki dla Rumunji w Anglji. Żat dowiaduje się, że członek izby p. Simburg zakomunikował delegatom rumuńskim, że będzie się stanowczo sprzeciwiał udzieleniu Rumunji pożyczki tak długo, dopóki Żydzi rumuńscy będą narażeni na szykany.

Rząd rumuński oficjalnie zakomunikował p. Simburgowi, że powołano specjalną komisję śledczą dla zbadania wystąpień antyżydowskich. — — — ŁŁE

Narada ministrów w Belwederze

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 17. 11 Sin. Dziś o godzinie 12 w południe odbyał się w Belwederze pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego konferencja rady ministrów, na której załatwiono różne sprawy bieżące, m. in. sprawę budżetu i sprawę preliminarza budżteowego na pierwszy kwartał 1927, który jak wiadomo nie jest objęty budżetem, gdyż rok budżetowy rozpoczyna się z dniem 1 kwietnia 1927.

Minister rolnictwa w Wilnie

Warszawa, 17. 11 Sin. Wczoraj wieczór wyjechał do Wilna min. rolnictwa Karol Niezabytowski. Pobyt p. ministra w Wilnie potrwa jeden dzień. Jutro p. minister wraca do Warszawy.

Kurnatowski nie uciekł

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 17. 11 Sin. W niektórych pismach dzisiejszych ukazała się wiadomość że b. kierownik warszawskiego urzędu śledczego p. Kurnatowski uciekł z Warszawy. W związku z tą wiadomością władze śledcze ustaliły, że wyjechał do ciężko chorego syna, który mieszka w Równem.

Kradzież w Żyd. Tow. spółdzielczem

Warszawa, 17. 11 Sin. Wczoraj wieczorem okradziono w Warszawie kasę Żydowskiego Towarzystwa Spółdzielczego przy ul. Rymarskiej. Łupem bandytów padło 300 zł. 13 dolarów i kilka rzeczy mniej wartościowych.

Nc. Vi. 505/26
1.

Obwieszczenie.

W myśl § 50 rozp. walor. z 14 maja 1924 Nr. 42 Dz. ustaw wyznacza się audjencję na dzień 10 grudnia 1926 r. o godzinie 10 rano w biurze Nr. 53, celem wyboru kuratora, ewent. i mężów zaufania, oraz zastępców wierzycieli dla ostatecznego ustalania miary przerachowania wkładek oszczędności Kasy Oszczędności m. Krakowa złożonych przed 31 grudnia 1922 r., na którą to audjencję wzywa się interesowanych wierzycieli.

Sąd Okręgowy cyw. O. VI.

Kraków, dnia 9 listopada 1926.

POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY
WE LWOWIE.
Zaproszenie do wykonania prawa poboru i subskrypcji akcyj.

Na zasadzie uchwały XIV. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszy z dnia 1 września 1926 r. zatwierdzonej postanowieniem Ministrów Skarbu, oraz Przemysłu i Handlu z dnia 5 listopada 1926 w sprawie zmian w wysokości kapitału zakładowego i zmiany statutu Sp. Akc. p. n. „Polski Bank Przemysłowy S. A. we Lwowie“ ogłoszonem w **Monitorze Polskim** z dnia 9 listopada 1926 r. Nr. 258 poz. 263 w brzmieniu następnjącem:

Na zasadzie artykułu 1 ustawy z dnia 29-go kwietnia 1919 r. o zatwierdzeniu i zmianie statutów spółek akcyjnych, oraz punktu 2 § 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25-go czerwca 1924 r. o bilansowaniu w złotych kapitałów własnych przedsiębiorstw, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych, zezwalamy niniejszem Spółce Akcyjnej p. n. **„Polski Bank Przemysłowy Spółka Akcyjna we Lwowie“:**

Na podwyższenie kapitału zakładowego w kwocie Zł 1,800.000 o Zł 4,200.000 czyli do wysokości Zł 6,000.000 w drodze wypuszczenia nowej emisji na warunkach następujących:

1) Kapitał zakładowy Spółki Zł 1,800 000 podwyższa się o Zł 4,200 000 czyli do Zł 6,000 000 przez wydanie 42.000 sztuk akcyj nowej emisji po Zł 100 nominalnej wartości każda.
2) Kurs emisyjny określa się na Zł 100 za akcję.
3) Pierwszeństwo do nabycia akcyj nowej emisji przysługuje właścicielom akcyj dawnych emisyj w stosunku do ilości posiadanych akcyj, t. j po 7 akcyj nowej emisji na każde 3 akcje zwaleryzowane złotowe.
4) Dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonarjuszy (p. 3) winien być określony termin conajmniej 45-dniowy od dnia ogłoszenia subskrypcji na akcje nowej emisji w Monitorze Polskim.
5) Repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonarjusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa się nie zapiszą dokona Zarząd według swego uznania i określi ich kurs emisyjny, który nie może być niższy od ceny emisyjnej (p. 2).
6) Pod względem praw, przysługujących akcjonarjuszom, akcje nowej emisji zostaną zrównane z dawnemi z chwilą wpisania po podwyższeniu kapitału zakładowego do rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1 stycznia 1927.
7) Całkowita wpłata kapitału zakładowego oraz zapasowego winna być uskuteczniona w ciągu 2 miesięcy od dnia wydania niniejszego postanowienia;
8) Wniesienie do rejestru handlowego winno nastąpić w ciągu 2½ miesięcy od dnia wydania niniejszego postanowienia.
9) W ogłoszeniach o subskrypcji winny być podane w całości warunki podwyższenia kapitału zakładowego, ustalone w niniejszem postanowieniu.

Rada **Polskiego Banku Przemysłowego** rozpisuje z dniem dzisiejszym subskrypcję powyższych 42.000 sztuk nowych akcyj po Zł 100 wartości imiennej na okaziciela opiewających, na warunkach następujących:

a) Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji przysługuje właścicielom akcyj dawnych emisji, w stosunku do ilości posiadanych akcyj, tj po 7 akcyj nowej emisji na każde 3 akcje zwaloryzowane złotowe, czyli prawo poboru 7 akcyj nowych przypada na 1500 sztuk akcyj markowych niezredukowanych, względnie 1 akcja nowa wartości imiennej Zł 100 na 215 sztuk akcyj markowych niezredukowanych.

b) Kurs emisyjny określa się tak dla wykonujących prawo poboru jak i dla wolnej subskrypcji: na Zł 103.50 za każdą akcję, opiewającą na Zł 100 z czego Zł 100 przeznacza się na kapitał akcyjny, zaś Zł 3 50 na opłaty skarbowe i koszta związane z emisją.

c) Pod względem praw, przysługujących akcjonarjuszom akcje nowej emisji zostaną zrównane z dawnemi z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1 stycznia 1927.

d) Prawo poboru, jakoteż zgłoszenia wolnej subskrypcji akcji nie objątych z tytułu prawa poboru zgłoszone i wykonane być muszą w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia niniejszego zaproszenia w **Monitorze Polskim,** tj. najpóźniej do dnia 28 grudnia 1926.

e) Akcjonarjusze, wykonujący prawo poboru winni przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem subskrypcji swoje akcje, celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.

f) Przy zgłoszeniu prawa poboru, jak i wolnej subskrypcji należy uiścić cenę emisyjną w gotówce.

g) Repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonarjusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa się nie zapiszą dokona Zarząd **Polskiego Banku Przemysłowego** według swego uznania w ciągu 14 dni po upływie terminu, określonego w ustępie d) i określi ich kurs emisyjny, który nie może być niższy od ceny emisyjnej (p. 2). Subsrybentom akcyj z wolnej subskrypcji, którym akcje nie zostaną przydzielone, złożone na cel tej subskrypcji kwoty zwrócone będą niezwłocznie wraz z 6% odsetkami.

h) Zgłoszenia subskrypcyjne przyjmuje **Polski Bank Przemysłowy** we Lwowie i jego Oddziały w Borysławiu, Drohobyczu, Gdańsku, Krakowie, Krośnie, Łodzi, Stryju i Warszawie, oraz Crédit Général des Pétroles w Paryżu 89 Bd. Hausmann i Sociéte Financière de Paris 1. rue Taitbnut, tudzież Niederösterreichische Escompte Gesellschaft we Wiedniu I. Am Hof 2.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.